Nr. 96. Niedziela, 26 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h. | półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 50 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum Namiestnictwa zamianowało praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Maryana **Mickiewicza** w Nowym Targu, koncypistą Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 kwietnia.

Frekwencya w Uniwersytetach.

Wiener Ztg. podała przed kilku dniami statystykę Uniwersytetów austryackich wedle stanu z d. 31 grudnia 1907. W tem cyfrowem zestawieniu podano tylko liczbę słuchaczy uczęszczających na poszczególne wydziały, bez rozróżniania przynależności narodowości i wyznań — tak, że pod względem narodowym i socyalnym nie dają one żadnego wyjaśnienia.

Ogólna liczba słuchaczy Uniwersytetów w Austryi wynosiła w dniu wymienionym 24.790, z czego $1/3$ część, bo 8690 słuchaczy przypada na Uniwersytet wiedeński. Największą po wiedeńskim frekwencyę wykazują trzy Uniwersytety słowiańskie, a mianowicie: w Pradze (3911), we Lwowie (3719) i w Krakowie (2791). Najmniejszą wogóle liczbę słuchaczy wykazuje Uniwersytet w Czerniowcach. Do wszystkich pięciu niemieckich Uniwersytetów Austryi uczęszcza kragło 14.000 słuchaczy, do trzech słowiańskich 10.000.

Ogólna liczba 24.790 słuchaczy Uniwersytetów rozkłada się na wydziały następująco: nad wszystkimi innymi góruje wydział prawa, który obrało sobie 10.836 adeptów wiedzy. Po nim idzie filozofia z 7997 i medycyna z 4076 słuchaczami. Daleko w tyle za innymi pod względem frekwencyi pozostaje wydział teologiczny ze skromną stosunkowo liczbą 1483 słuchaczy. Nb. cyfry te obejmują jedynie słuchaczy zwyczajnych; nadzwyczajnych i hospitantów w nie nie wliczono.

W zestawieniu powyższem uderza przedewszystkiem obniżenie się cyfry słuchaczy medycyny, a równoczesny wzrost zastępu słuchaczy filozofii. Pierwsze z tych zjawisk tłumaczy się znaczną liczbą lekarzy w miastach i niechęcią, z jaką lekarze osiedlają się na prowincyi, choć tam sporo dla nich pola.

Co do wzrostu liczby słuchaczy filozofii, to ważną w tem rolę odegrało dopuszczenie kobiet do wymienionego wydziału.

Atrakcyjność wydziału prawniczego nigdzie nie występuje tak jaskrawo na jaw, jak w Galicyi. W Uniwersytecie lwowskim z ogólnej liczby 3719 studentów było 2081 słuchaczy wydziału prawa, a tylko 258 uczęszczało na wydział medycyny. Podobny stosunek zachodzi także na Uniwersytecie w Krakowie, gdy n. p. w Wiedniu wydziały prawniczy i filozoficzny niemal równoważą się co do frekwencyi, gdy bowiem pierwszy liczy 3554 słuchaczy, na drugi uczęszcza ich 3005. I tam wszakże o wiele niższy poziom liczebny zajmuje wydział medyczny z 1908 słuchaczami. Także w Uniwersytecie czeskim w Pradze niema jaskrawej dysproporcyi pomiędzy frekwencyą wydziału prawa a filozofii: pierwszy liczy 1724, drugi 1510. Medycyna i tam nie wiele stosunkowo pociąga adeptów, na wydział jej uczęszczało mianowicie zaledwie 551 słuchaczy.

Co do wydziału teologicznego, to ma przewagę nad innymi w jednym tylko Uniwersytecie w Insbruku, gdzie uczęszczało nań 339 słuchaczy, wydział prawa zaś liczył ich 269, a medycyny 188. Jeżeli jednak idzie o cyfry absolutne, to najokazalszą jest cyfra słuchaczy wydziału teologicznego we Lwowie: 415.

Na uwagę zasługują cyfry frekwencyi kobiet w Uniwersytetach Austryi. Studyom prawniczym poświęcało się: 5 słuchaczek w Wiedniu, 31 w Grazu, 17 w Uniwersytecie czeskim w Pradze, 1 w Uniwersytecie czerniowieckim — ogółem tedy 54. Medycynę studyuje 66 kobiet w Uniwersytecie we Lwowie, 50 w Krakowie, 66 w Wiedniu, 1 w Insbruku, 1 w Uniwersytecie niemieckim w Pradze, 7 w czeskim — razem więc 169.

Najsilniej ze wszystkich wydziałów pociąga kobiety filozofia. Na wydział ten uczęszczało we Lwowie 171 słuchaczek, w Krakowie 209, w Czerniowcach 47, w Wiedniu 426, w Insbruku 38, w Grazu 161, w Pradze w Uniwersytecie niemieckim 67, w czeskim 212. Tak więc walczy w Austryi o uzyskanie biretu doktora filozofii 1356 kobiet, z tego 728 w słowiańskich krajach.

Bez rozdziału na wydziały frekwencya kobiet w Uniwersytetach przedstawia się następująco: Uniwersytet we Lwowie miał 265 słuchaczek, w Krakowie 284, w Czerniowcach 48, w Wiedniu 497, w Pradze (czeski) 239, (niemiecki) 74, w Insbruku 30, w Grazu 193.

Cyfry te zastanawiać muszą tem bardziej, że uniwersyteckie studya kobiet maj tak niedawną za sobą przeszłość.

Rozłam w obozie liberalnym w Niemczech

Przy udziale przeszło 300 delegatów zebrał się w ubiegły wtorek we Frankfurcie nad Menem Związek wolnomyślny Rzeszy niemieckiej. Obrady były bardzo ożywione, tu i owdzie burzliwe. Już — jedno z pierwszych — przemówienie p. **Nierhausa** (z frankfurckiego Związku narodowo-socyalnego) zelektryzowało zebranych.

Polityka liberalna — mówił on — póty będzie w Niemczech niemożliwą, póki niektóre państwa niemieckie posiadać będą ustrój polityczny, wykluczający wszelki postęp. Cóż n. p. Niemcom z tego, że kanclerz Rzeszy usiłuje działać w duchu liberalnym, skoro ten sam mąż stanu jako prezes gabinetu pruskiego słucha wskazówek mniejszości plutokratycznej? Mowca zalecał taktykę jednoczenia się wszystkich żywiołów liberalnych.

Delegat **Schrader**, mówił o stosunku wolnomyślnych do innych stronnictw i dawniejszej większości, jaką posiadali w parlamencie socyaliści, centrum i Polacy, a większości teraźniejszej, którą stanowią wolnomyślni w połączeniu z narodowymi liberałami i konserwatystami. W dalszym ciągu przyznał, że pierwszy okres działalności parlamentarnej nie przyniósł stronnictwom wolnomyślnym korzyści politycznych. Prawdopodobnie kanclerz Rzeszy nie chciał na początku samym załatwiać się ze sprawami

---

19)

El. Orzeszkowa.

OFICER.

(Rok 1863).

OPOWIADANIE.

V.

(Ciąg dalszy).

Zaśmiał się jakoś z cicha i z kolei wskazał na pas ciemnego fioletu, w dalekich głębiach nalany płomiennym ogniem.

— A na tym pasie ciemnym i w głębi gorejącym, wiesz pan co widzę? Chatę sybirską daleką, daleką, pod światłami północnej zorzy stojącą i na progu jej nas dwoje.... A pan co widzisz? Czyż nic wcale? To być nie może! Powiedz pan szcze....

Umilkł w połowie wyrazu i wzrok szybko z zorzy na towarzysza przeniósł, zdziwiony gwałtownym jego ruchem. Oficer gwałtownie cofnął się od okienka i oczy zakrył ręką, która drżała. I on zobaczył coś na złotem jeziorze zorzy. Zobaczył sucho zarysowane na niem czarne linie....

Rękę od oczu odejmując, zaczął spiesznie:

— To nic! to nic! Oczy od patrzenia na tę światłość zabolały. Mnie już czas iść. Ze trzy dni będę jeździł *po służbie* i pana nie zobaczę. Bądź pan zdrów!

Był już przy drzwiach. Zatrzymał się jeszcze.

— Bądź zdrów! powtórzył.

A potem przez okrągłe okienko we drzwiach.

— *Atwaryt'!*

Ale mniej jakoś głośno i twardo, niż zwykle.

Z łatwością otrzymał trzydniowy urlop i u końca dopiero dnia trzeciego do miasteczka powrócił. Zaraz poszedł do wysoko postawionego przyjaciela.

— Dokuczam ci ja, *gałubczyk*, ale to już ostatni raz.... Potem nigdy już nie będę. Cóż z tem wezwaniem mego *plemiannika* do komisyi? kiedy?

— Jutro wieczorem!

Radość błysnęła mu w zapadłych oczach.

— Wieczorem! to dobrze, dobrze!

— Z czegoż ty tak ucieszył się, Apolinar?

— Cały dzień jeszcze mieć będę do namawiania...

— Namawiaj, namawiaj, aby upokorzył się. Od tego zależy wszystko.

— Ale, drogi, uczyń ty mi jeszcze jedną łaskę. Niech ja jego sam do komisyi prowadzę. Nie żołnierze, ale ja sam. Z żołnierzami, widzisz, jak będzie szedł, to w nim znowu zbuntuje się polska i szlachecka dusza, a ze mną, to co innego. Ja go jeszcze przez drogę, do ostatniego momentu... rozumiesz? Ostatnie wrażenie.

— Rozumiem! Jak ty, *adnakoż*, Apolinar, zmizerniał i jaka *pieczal* w twoich oczach! Ja ciebie żałuję. Poproszę, aby ci dali *lumagu... pa prikazaniju...*

Kapitan Karłowicki objął ramionami współtowarzysza lat chłopięcych, nie wiedząc dlaczego popatrzał na niego długo, długo i nakoniec, serdecznie go ucałował.

— Bóg niech będzie z tobą! Bóg niech będzie z tobą! Ja tobie z serca dziękuję... za wszystko!

— Co tobie? jakbyś dokąd wyjeżdżał i żegnał się! Ale prawda, że tu teraz żyjąc, rozum postradać można. *Użasy takije!* Już ja posłał prośbę, aby mnie ztąd przenieśli, choć na Kamczatkę, byle gdzieindziej. Nie mogę dłużej wytrzymać i rąk swoich w tem wszystkiem *marat'* nie chcę.

Z dziwnie uspokojoną, wypogodzoną twarzą wyszedł kapitan od przyjaciela swego. Targał go przedtem niepokój, czy to wezwanie do komisyi nie wypadnie w godzinach dziennych, choć miał nadzieję, że stanie się to wieczorem, bo komisye, ogromną ilością posiedzeń obarczone, dniami i nocami pracowały. Teraz upewnił się o czemś dla siebie bardzo ważnem i to mu dawało wygląd człowieka zadowolonego. I jeszcze, nie wiele o tem myśląc, czuł w głębi radość, że przyjaciel wysoko postawiony, ten dobry, kochany człowiek, chce kraj ten opuścić i rąk swych *użasami* tymi nie *marat'*.

Namawiać Awicza, aby spokorniał, zmiękł, wyjawiał to, o co komisya zapytywać będzie, ani myślał. Wiedział naprzód, że namawianie skutku nie osiągnęłoby, a potem nie chciał, za cenę choćby życia jego i swego, nie chciał, aby się tak stało. Chętnie tylko w myśli sprawę sobie z tego zdawał, ale czuł bardzo wyraźnie, że gdyby się tak stało, gdyby Awicz upokorzył się, zmiękł, począł wyjawiać, byłoby to dla niego czemś takiem, jak zaćmienie słońca, lub rozsypanie się w proch tych kształtów, którymi zachwycały się jego oczy.

Jednak, pomimo, że z przeprowadzania więźnia do miejsca posiedzeń komisyi nie zamierzał czynić takiego użytku, o jakim przyjacielowi mówił, radość milcząca, ale głęboka napełniła mu oczy, gdy przyobiecaną *bumagę* wziął do ręki. Schował ją za mundurem u piersi i jeszcze kędyś na kranice miasteczka poszedł, kędyś dość długo bawił, aż nakoniec, godzinę oznaczoną nieco wyprzedzając, udał się do więzienia. Wchodząc do celi Awicza, rzekł odrazu.

— Jesteś pan wezwany do komisyi i ja mam pana tam zaprowadzić.

Na więźnia wiadomość ta wywarła wrażenie przykre. Nie spodziewał się jej; myślał, że śledztwo zostało już ukończone. Ale, jeżeli trzeba, to trzeba! Czego ci ludzie chcą jeszcze od niego? Czego się po nim spodziewają? Powinni byli przecież zrozumieć, że nie wytłoczą z niego ani jednego słowa więcej nad to, co powiedział. Prędkoż to nastąpi? Dziś? Jutro? Zaraz? Oficer uprosił, aby mu pozwolono tam go zaprowadzić, bo może przecież nie tak przykro będzie, jak z feldfeblem i żołnierzami?

Aleksander ze wzruszeniem rękę mu uścisnął.

— Jaki ty dobry dla mnie, bracie!

— *Nu* co tam! co tam! jaby dla ciebie *Boh znajet szto!...*

Dziwne u ludzi bywają czasem przeczucia, te uprzedzające wypadki rzuty duszy! W tej chwili dwaj ci ludzie po raz pierwszy zaczęli sobie mówić: ty!

— Nu, rzekł oficer, czas nam w drogę! Przez otwór w drzwiach zawołał:

— *Smatrytiel!*

Wezwany dozorca natychmiast wszedł do celi; Karłowicki papier z za munduru wyjęty mu pokazał.

— *Po prikazanju...*

Wyszli obaj z celi, przeszli różne korytarze i schody, przed wyjściem z budynku Karłowicki znowu komuś papier pokazywał. Szyldwachy wszędzie rotnego dowódcę salutowali.

Gdy znaleźli się na ulicy, oficer więźnia pod ramię ujął i krokiem iść zaczął. Aleksander odetchnął pełną piersią.

— Ach, rzekł, powietrzem świeżem oddychać, choć przez chwilę, co za rozkosz! Ale dlaczego idziemy tak prędko?

I nie dał towarzyszowi czasu na odpowiedź, bo sobie o czemś przypomniał.

— Ale, ale! Widziałeś narzeczoną moją i jej matkę? Byłeś u nich? Jak mają się? Co tam słychać?

Uliczki miasta były ciemne i prawie puste; kiedy niekiedy tylko dwaj spiesznie idący ludzie spotykali się z niepozornymi, spieszącymi, obojętnymi na wszystko, co ich samych nie dotyczyło, przechodniami. Jednak oficer do szeptu prawie głos zniżył, odpowiadając.

— Twoja narzeczona, to cud kobieta! Odważna, dla ciebie na wszystko gotowa. *Wot Polki, to kakija!* Ja dawniej żadnej nie znał! My z nią wiele, wiele mówili o różnych tam.... naradzali się, i ja tobie powiem, że u niej nietylko *krasota* i serce, ale i rozum....

Mówiąc przyspieszał coraz kroku.

— Czego my tak biegniemy? zadziwił się znowu Aleksander.

— Tak trzeba! odpowiedział oficer i w głosie jego zabrzmiała jakby twarda nuta wydającego rozkazy *kamandira.*

(Dokończenie nastąpi).

trudniejszemi. Obecnie wolnomyślni zadają sobie pytanie, co będzie w przyszłości? i głównie interesują się kierunkiem politycznym w Prusach, gdzie rządy są przeciwne duchowi liberalnemu i reformie wyborczej. Rządy antiliberalne możnaby usunąć tylko przez zmianę ministrów, tymczasem w tym kierunku rząd nic nie uczynił, bo jakkolwiek otrzymał dymisyę Posadowski, ale w jego miejsce powołano Bethmanna-Hollwega, który jest kartą niezapisaną.

O reformie wyborczej w Prusach powiedział Schrader, że agitacya w kierunku liberalnym szerzy się ciągle i że tej agitacyi nie powstrzyma pogadanka niektórych parlamentarzystów z kanclerzem Rzeszy w Norderney. O tych pogadankach wie mowca, iż były wymianą grzeczności, ale nie było w nich mowy o ustanowieniu programu. Przypomniał też mowca, że w mowie tronowej niema ani wzmianki o liberalizmie i prawie wyborczem, że parlament otrzymał projekt do ustawy giełdowej i zmiany ustawy o zebraniach, atoli równocześnie etat z olbrzymimi wydatkami, na które niema pokrycia. O ile wiadomo mowcy, kanclerz Rzeszy powiedział posłom, którzy z nim rozmawiali w Norderney, że w kwestyi finansowej należy zająć stanowisko wyczekujące.

Mowca stwierdził, że jeszcze nigdy nie przedłożono parlamentowi etatu z tak olbrzymimi deficytami bez wymienienia źródeł dochodu, które deficyt mogłyby pokryć. Wystąpienie ks. Buelowa w parlamencie w dniu 10 stycznia nazwał mowca prowokacyą wolnomyślnych.

Nakoniec przeszedł mowca do kwestyi nowej ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, kwestyi najdrażliwszej ze wszystkich w chwili obecnej.

Została ona przez wolnomyślnych przyjęta, chociaż, jak p. Schrader stwierdził, nie zgadzali się oni na niektóre punkty. Mowca zastrzegł się też, że nie czyni żadnych wyrzutów tym, którzy głosowali przeciw § 7, gdyż działali w dobrej wierze. Jedność wolnomyślnych nie miałaby celu, gdyby na to tylko była, aby ułatwiać kanclerzowi rządy.

Poruszenie wspomnianej ustawy i sprzecznych na nią zapatrywań w niemieckim obozie liberalnym, roznamiętniło umysły zebranych i wywołało żywe utarczki słowne.

Między innymi wyraził delegat dr. B a r t h obawę, że polityka blokowa zawiera groźne niebezpieczeństwo demoralizacyi liberalizmu, a przyjęcie § 7 ustawy, choć nie było może największem nieszczęściem, było jednak ciężkim błędem. Gdyby ks. Buelow wiedział, że ma do walczenia z przeciwnikiem poważnym, nie byłby nigdy odważył się przedłożyć parlamentowi § 7, który jest negacyą wszelkiego liberalizmu. Dr. Barth sądzi, że wolnomyślni poświęcili najważniejsze zasady liberalizmu, bo równouprawnienie i że to przeświadczenie musi mieć każdy. Niemniej sceptycznie wyraził się mowca o reformie wyborczej w Prusach i przy tej sposobności oświadczył, że blok jest próbą rządzenia przy pomocy wolnomyślnych w duchu antidemokratycznym. Mowca w końcu oświadczył, że mu nie idzie o formę, a mianowicie o to, że związek wolnomyślny nie uprawia polityki demokratycznej.

Mowa dr. Bartha sprawiła silne wrażenie, jednakowoż zaraz na początku pokazało się, że ma tylko mniejszość poza sobą, która mowę jego oklaskiwała, większość zakończenie jej przyjęła sykaniem.

Dr. H e c k s c h e r również ubolewał nad przyjęciem §. 7 i wyraził wiarę, że wolnomyślni po... 20 latach, gdy ma nastąpić powszechny zakaz używania języka polskiego na zebraniach, wystąpią przeciw temu.

Dr. N a u m a n n oświadczył, iż długo namyślał się, czy przejść do obozu socyalistycznego, czy do wolnomyślnego i obecnie przekonał się, że należąc do stronnictwa wolnomyślnego, musi czynić z przekonań swoich ciężkie ofiary.

Ostatecznie nastąpiło głosowanie nad wnioskiem delegata B r a b a n d a, wyrażającym ubolewanie z powodu, iż wolnomyślni głosowali za § 7. Gdy i ten wniosek upadł 315 głosami przeciw 98, oświadczyło 20 członków socyalno-liberalnego związku w Berlinie, oraz delegaci związków w Erlangen, Nurnbergmund i Akwizgranie, że ze związku wolnomyślnego występują.

Umowa w sprawie morza Bałtyckiego i Północnego

W ministerstwie spraw zagranicznych w Petersburgu, a równocześnie w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie reprezentanci rządów Rossyi, Niemiec, Szwecyi, Danii, Anglii, Holandyi i Francyi podpisali specyalny memoryał i umowę, mocą której państwa te uznały zasadę terytoryalnego *status quo* na morzu Bałtyckiem.

Do wiadomości publicznej doszła dotychczas treść jednej tylko umowy, odnoszącej się do sprawy morza Bałtyckiego. Termin ogłoszenia drugiej nie jest jeszcze wiadomy.

Umowa Petersburska składa się z dwu osobnych ustępów doklaracyi. Pierwszy z nich brzmi następująco:

Cesarz niemiecki, król duński, car rossyjski i król szwedzki pragnąc wzmocnić istniejącą między ich państwami sąsiedzką przyjaźń, a tem samem przyczynić się do sprawy ogólnego pokoju, zgadzają się w przekonaniu, że ich polityka, ze względu na obszary, graniczące z morzem Bałtyckiem, p o w i n n a m i e ć z a p o d s t a w ę u t r z y m a n i e o b e c n e g o t e r y t o r y a l n e g o *status quo*.

Rządy ich oświadczają przeto, że zdecydowane są utrzymać prawa niemieckiego cesarza i króla pruskiego, króla duńskiego, cesarza Rossyi i króla szwedzkiego w ich posiadłościach na stałym lądzie i wyspach w wymienionych okolicach.

Gdyby obecne, terytoryalne *status quo* w okolicach morza Bałtyckiego przez jakiekolwiek wydarzenia zostało zagrożono, to rządy czterech państw, podpisanych na deklaracyi, obowiązują się porozumieć co do zarządzeń, które uznają w interesie *status quo* za konieczne".

Ustęp zaś drugi opiewa:

„Podpisani, imieniem swoich rządów, oświadczają, że zasady deklaracyi co do *status quo* mają tylko na oku terytoryalną nietykalność wszystkich obecnych posiadłości stron, zawierających układ, w okolicach, graniczących z morzem Bałtyckiem i że deklaracya ta w żaden sposób nie może ograniczać praw zwierzchnictwa stron, zawierających traktaty w wymienionych posiadłościach".

Znamienną tu rzeczą jest przedewszystkiem fakt podpisania obu umów w jednym dniu w Petersburgu i w Berlinie. Przemawia on za ścisłym związkiem, jaki je łączy i za zgodnem porozumieniem mocarstw zawierających układy w tej sprawie.

Z położenia geograficznego wynika, że najważniejszą rolę odegrały w obu umowach Niemcy, Szwecya i Dania. W deklaracyi petersburskiej Rossya, w berlińskiej Anglia, Holandya, a także i Francya. Brakuje natomiast podpisów Belgii i Norwegii. Wypływa to jednak z neutralności tych państw, które to prawa przyznano Belgii w chwili ogłoszenia jej samodzielności politycznej, a Norwegii w zeszłym roku, za zgodą Niemiec, Anglii, Francyi i Rossyi.

Projekt dzisiejszej umowy petersburskiej o morze Bałtyckie powstał przed wielu już laty, czekając na chwilę sposobną do zrealizowania jego treści, projekt umowy berlińskiej, w czasie ostatniej konferencyi pokojowej w Hadze.

Oba układy są dla polityki europejskiej niezmiernie ważne. Mają one przedewszystkiem największe znaczenie dla państw słabszych, jak: Holandya, Dania i Szwecya. Rozpraszają one nadto pokutującą od dawna legendę o zaborczych zamiarach Niemiec wobec portów holenderskich, dają też Holandyi rękojmię bezpieczeństwa bez uciekania się pod opiekę uznanej przez dyplomacyę europejską zasady neutralności, co jest zawsze przyznaniem się niejako do słabości i podkopuje powagę państwa na zewnątrz.

Umowa ta zabezpiecza dalej Holandyę, Danię i Szwecyę przed następstwami ewentualnej wojny angielsko-niemieckiej, w razie, gdyby zwycięska Anglia dla utrzymania pokonanego państwa w szachu, zechciała zająć kilka najważniejszych punktów wybrzeży morza Północnego i Bałtyku. Rękojmia ta nie jest zasadniczo pewna, trzyma wszakże na wodzy ewentualne zamiary Anglii, która przez złamanie takiego układu naraziłaby się na nowe zawikłania i kolizye.

Dla Niemiec jest ona także doniosłą. Z treści układów o neutralności morza Północnego nie wynika naturalnie wykluczenie możliwości zbrojnego konfliktu z Anglią. Nie zmienia bowiem w niczem rozmiarów i charakteru tych przeciwieństw, jakie rozdzielać będą zawsze Niemcy i Anglię na polu polityki kolonialnej i ekonomicznej. Zaciera wszakże owe kontrasty i osłabia do *minimum* możliwość wybuchu jakichkolwiek nieporozumień....

Poza temi praktycznemi niejako korzyściami, jakie dają układy petersburski i berliński, mają one nadto inne jeszcze znaczenie. Oto są namacalnym dowodem polepszenia się stosunków angielsko-niemieckich i niemiecko-francuskich.

Niemcy przez długą chwilę odosobnione poczynają odzyskiwać dawne stanowisko, którego najsilniejszą podporą będzie kiełkujące już teraz zbliżenie się do Francyi i Anglii.

Z Rossyi.

(Nowy projekt słowiańskiej federacyi).

W Rossyi — jak informują *Czas* z Petersburga — odżył ponownie ruch słowianofilski. W obu stolicach państwa przystąpiono do utworzenia towarzystw, mających na celu zapoznanie się ze słowiańską kulturą, lub też wogóle z całem życiem słowiańskiem. W Petersburgu najgorliwiej popiera nowe pomysły w tym kierunku dziennik *Ruś*, a w Moskwie — *Russkoje Słowo*. Chociaż nie zbywa na sceptykach wśród społeczeństwa i prasy rossyjskiej, to jednakże inicyatorowie są jak najlepszej myśli. Według ich zapewnień, praca w tym kierunku pójdzie raźniej, dzięki okolicznościom i położeniu, w jakiem się znajdują obecnie narody słowiańskie, tak różnem od czasów istnienia słowiańskich Towarzystw dobroczynności w obu stolicach państwa lub prób późniejszych podejmowanych przez generała Czerep-Spirydowicza w Moskwie i przez dziennik *Wiek Dwudziesty*, wychodzący w Petersburgu czasowo, zamiast zawieszonej *Rusi*. W roku 1906 „Związek słowiański", projektowany przez kółko zwolenników wzajemności słowiańskiej, przyszedłby niewątpliwie do skutku, gdyby nie wypadki ówczesne i nie zwycięstwo prądu reakcyjnego.

Na razie wypada przedstawić w krótkości pierwsze próby zorganizowania Towarzystwa słowiańskiego w Petersburgu, mającego na celu interesy kulturalne i zbliżenie się w dziedzinie kulturalnej wszystkich ludów słowiańskich. W dniach 15 i 16 kwietnia odbyły się nad Newą narady inicyatorów założenia takiego Towarzystwa. Na zebraniu, w którem uczestniczyli najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich stronnictw, postanowiono nietylko zorganizować wzmiankowane Towarzystwo, ale nadać mu charakter bezpartyjny, a w dalszym jego rozwoju nie krępować się żadną ekskluzywnością, żadnymi względami natury politycznej lub wyznaniowej. W celu opracowania podstaw, na których opierać się będzie przyszła działalność Towarzystwa, wybrano komisyę, w skład której weszli: J. Milutin, O. Gerasimow, M. M. Kowalewskij, J. Kondakow, P. Milukow, J. Ozierow i M. Fiedorow. Przewodniczącym komisyi obrano J. Milutina, a sekretarzem O. Gerasimowa. Mamy zatem w składzie komisyi byłych ministrów i byłych towarzyszy ministrów, uczonych, literatów i redaktorów, członków umiarkowanej prawicy, październikowców i „kadetów". W stosunku do spraw i potrzeb kulturalnych Słowiańszczyzny nie może być — jak zapewniano na pierwszem, ogólnem zebraniu założycieli — żadnej różnicy wśród ogółu rossyjskiego.

Jak dotąd i w zebraniu inicyatorów i w składzie komisyi widzimy nazwiska tylko rossyjskie. Założyciele — zapewnia *Ruś* — nie byli wcale przeciwnikami powołania wybitniejszych Polaków do udziału zarówno z pośród ciał prawodawczych, jak i z polskiej kolonii w Petersburgu. Lecz Polacy na razie od udziału uchylili się, po wyrażeniu współczucia dla samej idei, a oświadczeniu gotowości utworzenia własnej organizacyi o podobnym programie, która działać będzie albo wspólnie z organizacyą rossyjską, albo z tą ostatnią równolegle.

Uchylenie się Polaków od udziału przyjęło nie bez zadowolenia tylko *Nowoje Wremia*, dla którego pessymizm p. Dmowskiego w sprawie pojednania polsko-rossyjskiego, wyrażony na zebraniu, zainicyowanem przez klub „odnowieńców", był dostateczną wskazówką, iż udział zwolenników i wyznawców zasad polskiej demokracyi narodowej mógłby w tym względzie działać zniechęcająco i tamować przyszłą działalność Towarzystwa. Natomiast *Ruś*, popierając myśl tę nieomal od pierwszej chwili swego istnienia, wyraża z tego powodu ubolewanie w słowach następujących: „W tym razie nie możemy nie widzieć wielkiego błędu i z polskiej i z rossyjskiej strony. Polacy nie powinni byli usuwać się od narad przedwstępnych, które będą oczywiście przesądzać o przyszłym charakterze projektowanej organizacyi, a inicyatorowie rossyjscy nie powinni byli godzić się z taką łatwością na usunięcie się niektórych działaczy polskich. Idea polska odnośnie do utworzenia specyalnie polskiej organizacyi, równoległej z rossyjską, jest oczywiście dobrą. Towarzystwa słowiańskie winny pracować wszędzie, jeżeli tak się wyrazimy, na zasadzie federacyjnej. Lecz kładziemy szczególniejszy nacisk w tym kierunku, aby przy tworzeniu pierwszej takiej organizacyi słowiańskiej w Rossyi wysłuchano kompetentne głosy polskie i inne słowiańskie".

W kołach dumskich poruszono myśl utworzenia komitetu bezpartyjnego, w celu zajęcia się przygotowaniem zjazdu słowiańskiego. Myśl ta znalazła dobre przyjęcie i w tych dniach przyjdzie do skutku organizacya komitetu. W tej bezpartyjnej organizacyi wezmą udział wszystkie stronnictwa Dumy, oprócz skrajnej prawicy i skrajnej lewicy. Komitet dumski wybierze z pośród członków Dumy delegatów na zjazd przedwstępny do Pragi czeskiej, na którym zapadnie ostateczna decyzya w sprawie zwołania kongresu wszechsłowiańskiego w jednem z większych miast państwa rossyjskiego.

Konflikt Roosevelta z Izbą reprezentantów.

Izba reprezentantów kongresu Stanów Zjednoczonych zgotowała prezydentowi przykre niepowodzenie.

W specyalnem orędziu żądał Roosevelt przywrócenia pierwotnej formy projektowi rządowemu budowy czterech nowych pancerników, albowiem komisya marynarki zredukowała liczbę tę do dwu. Reprezentant Hobson, ten sam, który podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej zdobył sobie patryotyczną aureolę, zatapiając „Merrimaca" i sprowadzając tem katastrofę floty nieprzyjacielskiej pod Santjago, postawił odpowiedni do życzeń prezydenta wniosek, Izba jednakże odrzuciła go większością ponad dwóch trzecich ogółu głosujących. Być może, iż właśnie szowinistyczne i mętne umotywowanie wniosku przez Hobsona bardziej zaszkodziło, niż pomogło zamiarom prezydenta. Uchwała Izby stanowi bądź co bądź dotkliwy cios dla prezydenta, jako kategorycznie odmowna odpowiedź na jego orędzie.

Wprawdzie angielskie dzienniki utrzymują, że Roosevelt niezbyt na seryo wystąpił ze swem orędziem. Obawiać się miał jakoby, że senat zechce jeszcze jeden z dwu pancerników zatwierdzonych przez Izbę reprezentantów — skreślić, przeto chwycił się kupieckiej metody i „zacenił" dwa razy więcej, niż w istocie chciał otrzymać. Przypuszczenie to nie nosi jednak cech prawdopodobieństwa. Najnowsze orędzie prezydenta harmonizuje w zupełności z owem z d. 3 grudnia, którem otworzono wówczas sesyę kongresu. Z obu dokumentów tchnie identyczny duch Rooseveltowskiego imperyalizmu. Pesymizm, z jakim prezydent traktuje ideę sądów rozjemczych, stoi w niewątpliwej sprzeczności z jego dawniejszemi wynurzeniami i stanowi gorzkie rozczarowanie dla zwolenników propagandy pokoju. Z punktu widzenia tych ostatnich uchwała Izby reprezentantów może być nawet poczytana za opozycyę przeciw imperyalistyczno-militarnym zapędom głowy państwa.

Godna uwagi jest okoliczność, że większość i mniejszość Izby ukształtowała się w omawianym przypadku nie według stronnictw, lecz, że po obu stronach głosowali zarówno demokraci, jak republikanie. Hasłem bojowem podczas nadchodzących wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych nie będzie się przeto mogła stać liczba okrętów wojennych.

W orędziu swem mówi Roosevelt o dwu wybrzeżach, które bronione być muszą przez flotę amerykańską. Dotychczas myślano wyłącznie o wybrzeżu wschodniem. Możliwość wszakże konfliktu pomiędzy Stanami a któremkolwiek z mocarstw europejskich odsunięta jest przez wypadki lat ostatnich na plan bardzo daleki. Jeżeli przeto prezydent mówi o dwu wybrzeżach, to nie tyle z racyi arytmetycznej, ile z dyplomatycznej, zręczniej jest bowiem i dyskretniej nie wspominać ze szczególnym naciskiem o przedmiocie troski głównej — obronie wybrzeża zachodniego.

Tam właśnie, gdzie przebywa obecnie główna siła marynarska Stanów Zjednoczonych, zwraca się coraz bardziej ich front bojowy. Wszelkie ugody co do spraw spornych, sprowadzające pokój chwilowy, wszelkie zapewnienia uspokajające z Tokio, zarówno jak z Waszyngtonu, cenne są wielce i pewne, lecz jedynie dla chwili bieżącej.

Przegląd ogólny.

(Odwiedziny panujących w Wiedniu. — Posłuchanie dr. Wekerlego u Najj. Pana. — Sprawa bar. Raucha. — Stosunki polskie w Westfalii i nad Renem. — Wrogowie Ojczyzny we Francyi).

Onegdaj wydano urzędowy program pobytu n i e m i e c k i c h c e s a r s t w a i n i e m i e c k i c h k s i ą ż ą t z w i ą z k o w y c h w Wiedniu w przyszłym miesiącu.

Według tego programu, przybędzie cesarz niemiecki z małżonką d. 7 maja o godz. 10 przed południem osobowym pociągiem dworskim na dworzec w Penzig. Na przyjęcie zjawi się na dworcu Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt, Arcyksiężnych, komendanta korpusu, Namiestnika Austryi Dolnej, burmistrza, jakoteż dygnitarzy wojskowych i cywilnych. Na drodze z dworca do Schönbrunnu będzie ustawione wojsko. Przy przyjęciu w sali Maryi Teresy, oprócz drugiego Ochmistrza i Wielkiego Mistrza Ceremonii będą obecni P. Minister Najw. Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, najwyżsi urzędnicy Dworscy, kapitanowie gwardyi, Marszałek Najw. Dworu w uniformie, służba Dworska, PP. Prezydenci Ministrów, wspólni PP. Ministrowie, generalny adjunkt ba-

ron Bolfras i dama pałacowa hrabina Harrach.

O godz. 12 w południe złożą Najj. Panu w Schönbrunnie życzenia obecni w Wiedniu książęta związkowi i zastępcy miast hanzeatyckich.

O godz. pół do 1 rozpocznie się śniadanie w sali Maryi Teresy, w którem wezmą udział obaj Monachowie, cesarzowa niemiecka, niemieccy książęta związkowi, Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne.

Po południu złożą niemieccy cesarstwo wizyty.

Wieczorem o godz. 7 odbędzie się obiad galowy w wielkiej i małej galeryi w Schönbrunnie.

Po obiedzie odbędzie się *cercle* w sali zwierciadlanej, tudzież w dużej i małej różowej.

Podczas obiadu będzie przygrywać kapela Ziehrera, po obiedzie zaś nastąpią produkcye dolno-austryackiego związku śpiewaków i złączonych orkiestr wiedeńskiego garnizonu wojskowego.

Potem nastąpi odjazd niemieckich cesarstwa.

Niemieccy książęta związkowi i zastępcy miast hanzeatyckich zjawią się w Wiedniu d. 6 maja wieczorem i zamieszkają w Burgu z wyjątkiem księcia-regenta bawarskiego i króla saskiego, z których pierwszy zamieszka w pałacu Modena, drugi zaś w pałacu Augarten.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem o godzinie 11 w Schönbrunnie prezydenta ministrów dr. Wekerlego na osobnej audyencyi. Następnie odwiedził dr. Wekerle P. Ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala i odbył z nim dłuższą naradę. Dr. Wekerle złożył również odwiedziny P. Ministrowi wojny gen. Schönaichowi, poczem konferował ze wspólnym P. Ministrem skarbu Burianem i P. Prezydentem Ministrów br. Beckiem.

O godz. 5 po południu wyjechał dr. Wekerle w towarzystwie sekretarza stanu Sterenyiego z powrotem do Budapesztu.

Jak prywatnie donoszą z Wiednia, audyencya dr. Wekerlego u Najj. Pana, jak również konferencye z PP. Ministrami miały charakter raczej informacyjny, nie mogły więc przynieść rozstrzygnięcia.

W przyszłym tygodniu ma odbyć się wspólna Rada PP. Ministrów, na której mają zapaść ostateczne decyzye.

Jak słychać, dr. Wekerle starał się osiągnąć odroczenie sesyi delegacyjnej z maja na jesień, podając jako powód, że w jesieni zdoła łatwiej nakłonić partyę niezawisłości do akceptowania podwyżki gaż oficerskich. Z różnych oznak wynika, że wśród Węgrów panuje dążność stworzenia *iunctim* między reformą wyborczą, kwestyami wojskowemi i podwyższeniem gaż.

Dr. Wekerle na konferencyach miał jednak przekonać się, że po stronie austryackiej istnieje dążność do odsuwania wszelkich możliwości nowych przesileń, lecz równocześnie panuje też zdanie, że sprawa gaż oficerskich musi być w najkrótszym terminie w drodze parlamentarnej załatwiona, bez łączenia jej z innemi kwestyami wojskowemi.

Węgierskie *Biuro Koresp.*, na podstawie autentycznych informacyj zaprzecza wczorajszemu doniesieniu wiedeńskiej *Zeit*, jakoby dr. Wekerle podczas obecnego pobytu w Wiedniu zaproponował w sprawie podwyższenia gaż oficerskich kompromis i jakoby Najj. Pan zamierzał w sprawie sztandarów wydać Najw. pismo Odręczne.

Doniesienie to jest zupełnie nieprawdziwe. Tym razem w Wiedniu — zapewnia węgierski komunikat — wogóle nie odbywały się merytoryczne obrady i wymienione sprawy wcale nie były poruszone.

Donosiliśmy swego czasu, że ban Chorwacyi bar. Rauch, dotknięty uwagami prezesa samodzielnego stronnictwa serbskiego, Bogdana Medakowicza, wyzwał go na pojedynek. Owóż obecnie sekundanci bana ogłaszają oświadczenie tej treści, że z polecenia bana zażądali d. 16 b. m. od Medakowicza satysfakcyi za obrazę. Zastępcy wszakże strony przeciwnej odmówili rozprawy z bronią w ręku, kwestyonując zdolność bar. Raucha do dania satysfakcyi. Propozycyę sekundantów, by sprawę oddać do rozstrzygnięcia sądowi honorowemu, w zasadzie przyjęto, przyczem, w myśl kodeksu Barbazettiego postanowiono, by sekundanci przedtem rozpatrzyli pytania, jakie mają być przedłożone sądowi i szczegółowo zbadali stan rzeczy. Sekundanci warunki te wykonali. Gdy to się stało, a więc dane były warunki, aby sąd rozpoczął akcyę, strona przeciwna odmówiła swojego udziału i zerwała pertraktacye. Wobec tego sekundanci bar. Raucha oświadczają, że sprawa jego została zupełnie honorowo załatwiona.

Przy sposobności uwag o ustawie wykluczającej z zebrań język polski, bardzo gorliwie zajmuje się prasa niemiecka stosunkami polskimi w Westfalii i Nadrenii. Pisma niemieckie zgodnie stwierdzają, że Polacy tamtejsi są doskonale zorganizowani. Najlepszym tego dowodem świetny stan „Związku Polaków“, który ma przeszło 350 filij z 41.000 członków.

Faktem jest niezaprzeczonym, że liczba Polaków w nadreńsko-westfalskim obwodzie przemysłowym zwiększa się z roku na rok. *Deutsche Wacht* zapewnia, że w obwodzie regencyjnym dyseldorfskim mieszka blisko 85 tysięcy Polaków. Znacznie więcej jeszcze Polaków zamieszkuje Westfalię. W r. 1906 naliczono ich tam 229.697.

Dalej stwierdza *Deutsche Wacht*, że Polacy w Westfalii i Nadrenii są nadzwyczaj ruchliwi. Tak n. p. w r. 1906 odbyli tylko w obwodzie regencyjnym dyseldorfskim około 2600 zebrań, w Westfalii zaś daleko więcej, bo przeszło 6000. Cytowany organ odsłania w końcu cel swoich wywodów, oskarżając Polaków, że oprócz zebrań publicznych, odbyli mnóstwo potajemnych, o których policya nie mogła się dowiedzieć i żaląc się na trudności, na które rzekomo narażoną była policya, ponieważ nie mogła należycie dozorować zebrań polskich i bardzo często nie wiedziała, co na zebraniach wygłaszano.

Francya ma nowy kłopot wewnętrzny. Wśród nauczycieli wiejskich wytworzył się pod wpływem „syndykalizmu“ ruch antipatryotyczny. Odbywają się zjazdy, kongresy, szeroko rozbrzmiewają uchwały wychowawców młodzieży francuskiej o szkodliwości idei ojczyzny, o konieczności rozwijania wszystkich zdolności młodego pokolenia, lecz bez wszelkiego kierunku, bez wszelkiego zabarwienia narodowego.

Początkowo miał odbyć się w Lyonie wspólny kongres nauczycieli z delegatami giełdy pracy. Kiedy jednak minister oświaty przypomniał inicyatorom, że podobne połączenie funkcyonaryuszów publicznych ze stowarzyszeniem osób prywatnych sprzeciwia się prawu i będzie uważane przez władzę za wykroczenie przeciwko obowiązkom służbowym, wyrzekli się oni pierwotnego projektu i ogłosili to *urbi et orbi*. W kilka dni potem okazało się jednak, że kongres nauczycieli ma się odbyć w lokalu giełdy pracy.

W ten sposób zamierzano ominąć trudności, wynikające z zakazu ministra, a jednocześnie osiągnąć właściwy cel kongresu, umieszczając go w stałej siedzibie delegatów giełdy, gdzie udział ich w tej lub innej formie byłby nieunikniony, a sam pobyt pod jednym dachem z menerami rewolucyi społecznej dawałby aż nadto do myślenia w obozie syndykalnym.

Doniosłość tego wszystkiego zrozumiała prasa republikańska, to też w słowach energicznych piętnuje nowych zwolenników Herve'go i wzywa rząd do bacznego czuwania nad czystością duszy dziecka francuskiego, któremu grozi opieka „wrogów ojczyzny“.

KRONIKA.

Lwów, 25 kwietnia.

— Kalendarz.

Niedziela (26 kwietnia):

Kleta i Marcelego. — Spitymira. — Woskr. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 4·21 rano, zachód słońca o godzinie 6·23 po południu.

Poniedziałek (27 kwietnia):

Peregryna. — Bogufała. — Poned. Woskr.

Wschód słońca o godzinie 4·20 rano, zachód słońca o godzinie 6·25 po południu.

†

Andrzej hr. Potocki.

— Metropolita ks. Szeptycki wygłosił wczoraj po godzinie 1 w południe w katedrze św. Jerzego kazanie wielkopiątkowe, w którem, stawiając wiernym przed oczy tajemnicę śmierci krzyżowej Zbawiciela za grzechy ludzkie, wzywał ich do żalu, pokuty i kajania się za grzechy nietylko własne, ale i za grzechy bliźnich, Chrystus bowiem cierpiał i umarł za grzechy wszystkich ludzi. Do pokajania są obowiązani wierni gr. kat. Cerkwi osobliwie w porze obecnej. Winni prosić Ukrzyżowanego Zbawiciela o przebaczenie za krwawy czyn, za straszną zbrodnię, spełnioną przed dwoma tygodniami w stolicy kraju, za zbrodnię, jakiej dopuścił się sprawca na najwyższym przedstawicielu kraju naszego, łamiąc w zaślepieniu i nienawiści swej prawo Boskie i ludzkie. Przelał krew niewinną człowieka, który był szlachetnym wzorem chrześciańskiego obowiązku. Publiczny, krwawy czyn wywołał powszechne zgorszenie, dlatego też każdy chrześcianin musi z całą siłą podnieść potężny głos protestu, oburzenia; naruszoną bowiem została świętość zakonu Bożego.

Wy macie święty obowiązek — mówił ks. Metropolita — głośno zaprotestować przeciw tej niecnej krwawej zbrodni. Sprawca jej myślał, że dopuszczając się jej, przysłuży się sprawie ojczystej. Na Boga, złoczyństwo nie może przynieść korzyści ojczyźnie! Ten tylko służy jej skutecznie, kto słucha przykazań Bożych, kto przejęty zasadami miłości chrześciańskiej, pracuje dla dobra swego narodu wytrwale i bez znużenia. Zbrodnia ta dokonana w imię patryotyzmu, jest ciężką zbrodnią przeciw własnemu społeczeństwu, przeciw swej ojczyźnie.

Splamioną została nieskazitelna dotąd i biała szata miłości ojczyzny. Musimy kajaniem się i przez uczynki szlachetne, przez pracę zbożną zmyć tę plamę. Jesteśmy obowiązani — jako chrześcianie — podnieść silny, energiczny, stanowczy i powszechny głos protestu i oburzenia przeciw ohydnej zbrodni, a prawością, pracą zbożną dowieść, że nie zdołała zarazić serc naszych.

Nasz ogłos oburzenia musi być dziś tem silniejszy i potężniejszy, ile że grozi nam wielkie niebezpieczeństwo. Lękamy się, aby młodzież nierozważna nie zechciała uważać zbrodni za — bohaterstwo i otaczać ją w chorobliwej wyobraźni aureolą męczeństwa. Każdy prawy chrześcianin musi potępić zbrodnię, morderstwo, jako grzech ciężki, jeden z najcięższych.

Grozi nam niebezpieczeństwo, bo jest pośród nas niemało ludzi, którzy wytrzebiają z serc naszych zasady wiary i etyki chrześciańskiej, którzy są pobłażliwymi dla grzechu, którzy powodując się tą pobłażliwością, szerzą zgorszenie i sprzeniewierzanie się prawu Bożemu.

Grozi nam też niebezpieczeństwo, ponieważ prasa nam wroga, zbrodnię, popełnioną przed 2 tygodniami uogólnia i składa jej winę i odpowiedzialność na całe nasze społeczeństwo. A ta prasa, jako wyraz opinii ogólnej, może wywołać nowe nieszczęścia, może sprowadzić represye, dla nikogo z nas niepożądane.

W tej ciężkiej dobie — kończył ks. Metropolita — wyciągamy ręce do ukrzyżowanego Zbawiciela i błagamy Go o dar światła Bożego, abyśmy mogli, żyjąc według zasad wiary, nadziei i miłości, doczekać się pomyślniejszej przyszłości.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, c. k. Namiestnika Galicyi, urządzone staraniem urzędników Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej, odbędzie się w kościele archikatedralnym obrządku łać. we Lwowie we wtorek, 28 b. m., o godz. 9 rano.

— Sodalicya Maryańska Panów we Lwowie urządza nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockie. Aktem tym czci Sodalicya pamięć nietylko wielkiego obywatela kraju ale i przykładnego męża katolickiego, a nieodżałowanego swojego protektora, który osobliwego kultu dla N. Maryi Panny niejednokrotnie żywy dawał wyraz.

Nabożeństwo odbędzie się we środę, dnia 29 b. m., o godz. pół do 9 w kościele OO. Jezuitów. Stawią się na nie wszystkie Sodalicye lwowskie pod swojemi sztandarami.

— Kondolencya. Na ręce Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadesłał również kondolencyę, z powodu zgonu ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, kardynał książę arcybiskup wiedeński ks. Gruscha.

— Żałobne echa. Staraniem Rady powiatowej odbyło się dnia 21 b. m. w Rawie o godzinie 10 przed południem w kościele parafialnym, a następnie o godzinie 11 w cerkwi nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Udział w nabożeństwie był nadzwyczaj liczny. Członkowie Rady powiatowej jawili się w komplecie, nadto reprezentowane były wszystkie miejscowe władze i urzędy, jakoto: wojskowość, starostwo, sąd, stowarzyszenia etc. Wszystkie gminy powiatu wydelegowały na nabożeństwo swoich reprezentantów.

Po nabożeństwie wysłała Rada powiatowa do hr. Andrzejowej Potockiej, zaopatrzone setkami podpisów mieszkańców powiatu obu narodowości, następujące pismo kondolencyjne:

„Jaśnie Wielmożna Pani! W wielkiem nieszczęściu i bezmiernym bolu, który smutkiem i żałobą okrył Twoją rodzinę Dostojna Pani — bierze też żywy udział cała ludność naszego powiatu, zarówno Polacy, jak i Rusini i która też licznie zebrana dziś na żałobne nabożeństwo za duszę nieodżałowanej pamięci Andrzeja, męża niezmiernych zasług, niestrudzonej pracy i ofiarności, składa Ci Jaśnie Wielmożna Pani przez swą Radę powiatową wyrazy serdecznego współczucia i głębokiej czci.

Oby Bóg miłosierny raczył zesłać Ci ulgę w tak wielkiem cierpieniu!“

— Zjazd staroruskich nauczycieli ludowych odbył się onegdaj we Lwowie, w sali „Domu Narodnego“ i uchwalił rezolucyę, wyrażającą oburzenie i współczucie z powodu morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego.

— Czterdziestolecie urzędowania dr. Jana Dylewskiego. W dniu dzisiejszym upływa lat 40 od chwili, w której obecny Wiceprezydent wyższego sądu krajowego, dr. Jan Dylewski, wstąpił do służby państwowej w charakterze praktykanta sądowego.

Korzystając z tej sposobności, podajemy kilka dat z życia jubilata: dr. Jan Dylewski został powołany na stanowisko Wiceprezydenta sądu krajowego wyższego Najwyższem postanowieniem z 20 lipca 1895, zaczem już przez lat niemal 13 sprawuje ten wysoki i odpowiedzialny urząd.

W chwili powołania na wspomniane stanowisko był dr. Dylewski prezydentem sądu obwodowego w Przemyślu, piastując przedtem kolejno urząd prokuratora Państwa i radcy sądu krajowego w Czerniowcach.

Na każdem ze stanowisk, które dr. Dylewski w kolei czasu zajmował, zdobywał swą pracowitością, energią i zaletami charakteru uznanie władz przełożonych i miłość podwładnych, a niemniej też zaskarbiał sobie szacunek u ludności.

Jako prawdziwy urzędnik-obywatel, nie zasklepiał się nigdy dr. Dylewski w pracy wyłącznie biurowej, lecz brał zawsze żywy udział w życiu obywatelskiem. Także na tem polu pochlubić się on może poważnym dorobkiem, który stawia go w pierwsze szeregi zastępu obywateli dla kraju z pożytkiem pracujących.

— Jubileusz Słowackiego na Wołyniu. Grupa młodzieży wołyńskiej, która w sierpniu r. z. odbyła wycieczkę do Krzemieńca, zawiązała obecnie komitet dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, jaka przypada według kalendarza Juliańskiego w dniu 23 sierpnia 1909 r.

Proponuje on: Umieścić w kościele krzemienieckim popiersie Słowackiego, lub też na którejś z gór otaczających miasto, położyć kamień pamiątkowy. Założyć w Krzemieńcu polską szkołę ludową imienia Słowackiego. Urządzić w dniu 23 sierpnia 1909 r. ku czci Słowackiego w Krzemieńcu dzielnicowy zjazd kulturalno-oświatowy, połączony z obchodem uroczystym.

Komitet zwraca się do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem do mieszkańców Wołynia, Podola i Ukrainy, z gorącą prośbą o poparcie pięknej myśli.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w poniedziałek, 27 b. m., koncert ze współudziałem znakomitego pianisty, p. Friedmana, znanej śpiewaczki pny Skibińskiej, oraz pp. M. Wolfsthala i dr. Liszniewskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Przebudowa miejskiej kolei konnej na elektryczną już się rozpoczęła równocześnie niemal w ulicach Żółkiewskiej i Gródeckiej. Ruch wozów na tej kolei odbywa się na jednym torze przy użyciu zbudowanych w tym celu torów do wymijania się. Po przebudowaniu toru konnego i rozpoczęciu na nim ruchu wozów elektrycznych rozpocznie się przebudowa drugiego toru tak, iż w czasie całej przebudowy ruch odbywać się będzie na tych liniach bez przerwy.

— W szkole kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu przyjętych będzie 100 uczniów na rok szkolny 1908/9.

Prośby o przyjęcie wnosić należy do komendy szkoły kadeckiej dla obrony krajowej w Wiedniu III. Boerhavegasse 15, najpóźniej do 15 lipca 1908 r.

Bliższych informacyj udzieli X. departament magistratu.

— Powiększenie dworca kolejowego »Podzamcze«. Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej wykład profesora Jaegermanna, w sprawie powiększenia dworca kolejowego „Podzamcze“ i wszystkich z tą sprawą ściśle złączonych kwestyj komunikacyjnych.

— Śledztwo przeciw Mirosławowi Siczyńskiemu, mordercy ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego i jego matce Ołenie Siczyńskiej, trwa w dalszym ciągu i — jak to już onegdaj donieśliśmy — niepodobna przewidzieć, kiedy zostanie ukończone. Jak się dowiadujemy, wszelkie doniesienia tutejszych dzienników, podawane z przebiegu śledztwa już z tego względu nie mogą zasługiwać na wiarę, iż wogóle całe śledztwo prowadzone jest w największej tajemnicy, a powtóre, że tak sędzia śledczy, radca sądu krajowego dr. Berson, jak i przydzielony mu protokolant, auskultant sądowy p. Remizowski, żadnych wyjaśnień sprawozdawcom dziennikarskim o szczegółach i kierunku śledztwa nie udzielają.

Ołenę Siczyńską odstawiono wczoraj ze szpitala Zakładu kary dla kobiet im. św. Maryi Magdaleny napowrót do więzienia śledczego.

— Ponowne otwarcie urzędu pocztowego. Zwinięty czasowo urząd pocztowy w Strażowie wchodzi ponownie w życie z dniem 1 maja b. r. z niezmienionym zakresem działania.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Handzlówka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Albigowej składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

△ **Krwawa bójka.** W jednym z podmiejskich szynków pokłócili się ubiegłej nocy

dwaj zarobnicy Michał Metelski i Franciszek Robotycki. Od kłótni przyszło następnie do bójki, w czasie której Metelski pchnął Robotyckiego nożem w pierś, zadając mu dość głęboką i niebezpieczną ranę. Rannego odstawiło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, Metelskiego zaś aresztowała policya.

△ **Zgubiono:** na placu Bernardyńskim pulares z kwotą 41 kor.; w drodze ulicą Akademicką srebrny zegarek emaliowany.

△ **Wściekły pies** pojawił się wczoraj w ulicy Kopernika, a ścigany przez przechodniów, skrył się w ogrodzie Zakładu im. Ossolińskich, gdzie go jednak zastrzelono. Był to wiejski kundys, maści żółtej, o czarnych płatach.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica M. Perepełycia, zajęty u dzierżawcy dóbr, Augusta Bechtla, jadąc wczoraj nieostrożnie ulicą Zamarstynowską, najechał na służącą Agnieszkę Serhinównę, która upadłszy pod koła wozu, odniosła dość znaczne obrażenia na obu nogach. — Pierwszej pomocy udzieliła jej stacya ratunkowa.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy budowie linii kolejowej Lwów-Podhajce w przekopie, położonym za cerkwią na Zniesieniu, usunęła się wczoraj ściana opoki, podkopanej przez robotników i zasypała zarobnika Onufrego Koszulińskiego. Pospieszono mu natychmiast z pomocą. Koszuliński wyszedł z tego wypadku tylko z licznemi stłuczeniami i znaczną raną na czole. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Stanisława Wojcickiego, zamieszkałego przy ulicy Łyczakowskiej l. 22 skradziono wczoraj 23 noży i chochlę srebrną, opatrzone monogramem I. H., oraz zegarek złoty z łańcuszkiem, łącznej wartości 400 kor.

Z placu przed rzeźnią miejską skradziono wczoraj handlarzowi bydła, Izraelowi Strassnerowi ze Stawczan, gniado-karego konia z wózkiem.

P. Helenie Chomińskiej, nauczycielce z Koniak, skradziono wczoraj z wozu walizkę, zawierającą damską garderobę i bieliznę, wartości 120 kor.

Za wyprawienie „piekielnej" awantury w szynku przy ulicy Źródlanej l. 32 oddano do aresztów policyjnych zarobnika Józefa Siemieńskiego. Powodem awantury miało być to, że właściciel szynku nie chciał wpuścić pijanego Siemieńskiego do swego lokalu.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwika z Dziczków Skwarczyńska, żona emer. urzędnika Wydziału krajowego, w 96 r. życia; Anna Czelakowska, uczenica VII. klasy szkoły wydziałowej, w 16 r. życia;

— **Długowieczność.** W Czarnej Wsi pod Krakowem zmarła onegdaj w 106 r. życia Julia z Góreckich Januszkiewiczowa.

— **Krwawy dramat miłosny.** W jednym z hoteli wiedeńskich odebrali sobie onegdaj życie celnymi wystrzałami z rewolwerów w prawą skroń 25-letni urzędnik prywatny Gutberger z Opawy i 29-letnia Eugenia Dworakówna z Berna. Przyczyną samobójstwa miały być przeszkody w zawarciu małżeństwa.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar od piorunu. W gminie Sarzynie, powiatu łańcuckiego, uderzył w tych dniach piorun w stajnię Jakóba Wasilewicza, od której spłonęło doszczętnie pięć domów mieszkalnych wraz z siedmiona zabudowaniami gospodarczemi i zapasami żywności.

Szkoda nieubezpieczona wynosi 12.000 koron.

Kronika zagraniczna.

— **Egzotyczny oszust.** Onegdaj doniosły depesze o aresztowaniu w Warszawie międzynarodowego oszusta ks. Kuli Mirza recte Ceritellego. Poranne dzienniki warszawskie z czwartku zamieszczają zajmujące szczegóły oszukańczych operacyj tego egzotycznego księcia, który z cynizmem przyznaje się w śledztwie do dokonania oszustw w stolicach świata, jak w Londynie, gdzie udało mu się od jakiegoś naiwnego człowieka wyłudzić około 50.000 rubli.

Jak się zdaje, egzotyczny książę jeszcze przed przyjazdem do Warszawy był w stosunkach z niektórymi znanymi pod nazwą „ptaków niebieskich" osobnikami, którzy w kołach swych znajomych, po kabaretach i klubach międzynarodowo-automobilistycznych opowiadali niestworzone historye o mającym wkrótce zawitać do Warszawy „Nababie perskim", posiadającym nieprzeliczone skarby w bankach londyńskich, który dla przyjemności rozpoczął podróż naokoło świata. Mając już urobioną opinię miliardera, „książę" przyjechał do Warszawy i stanął w hotelu „Bristol", zajmując wspaniały apartament.

Pierwszą jego czynnością w Warszawie było udanie się na pocztę, zkąd wyprawiał do Władywostoku i Nagasaki przesyłki wartościowe, oceniając je na kilka tysięcy rubli. Poczta, nie sprawdzając realnej wartości posyłki, szacunek jej według życzenia interesenta umieszczała na duplikacie frachtu. Duplikat taki wręczała „księciu", gdyż tylko za przedstawieniem tego papieru przesyłka ta mogła być wydana we Władywostoku lub Nagasaki.

Oczywiście przesyłki te, wyprawione pod fikcyjnym adresem, w rzeczywistości nie przedstawiały żadnej realnej wartości. „Księciu" wprost chodziło jedynie o to, by mieć w ręku opatrzony urzędową pieczęcią dowód, że przesłał do Władywostoku i Nagasaki cenne papiery i czeki. Właśnie na tym papierze urzędowym sprytny oszust budował wymyślony przez siebie sposób naciągania naiwnych.

Posiadając taki dowód w rękach, sprytny oszust chemicznymi sposobami wymazywał opis przesyłki, a na to miejsce maszyną wypisywał numer rzekomo przesłanych papierów. Oszust chcąc łatwiej naciągać naiwnych, na dowodach tych wypisywał numery seryj premiówek, na które podczas ostatniego ciągnienia padły główne wygrane.

Po kilku dniach spólnicy jego, t. zw. sekretarze z owymi sfałszowanymi dowodami udawali się na poszukiwanie pieniędzy na zastaw owych duplikatów pocztowych. Nęceni lichwiarskim procentem finansiści *minorum gentium*, widząc urzędowe dowody złożonych premiówek, na które padły główne wygrane, dawali się pociągnąć pokusie. W ten też sposób, sekretarze „księcia" zdążyli wyłudzić od kilku osób 4000 rubli. Istnieją słuszne podstawy do przypuszczenia, że jeden z owych „sekretarzów" dość znany na bruku warszawskim „ptak niebieski" zdołał ujść. Według wszelkiego prawdopodobieństwa udał się on do Wilna dla eksploatowania w dalszym ciągu obmyślanego przez księcia oszustwa.

Ceretelli zachowuje się w areszcie śledczym z całą rezerwą: oprócz swoich oszustw w Londynie, wogóle o swej przeszłości nie chce mówić. Istnieją pewne poszlaki, że w niedawnej przeszłości grasował on w Wiedniu, gdzie również dokonał szeregu oszustw.

* Zamek Guttenberg, jeden z najpiękniejszych zamków bawarskich, padł w tych dniach pastwą płomieni. Szkodę obliczają na półtora miliona marek.

* Powodzie w Rossyi. Z Petersburga telegrafują: Wiadomości o wylewach są bardzo poważne. W Kałudze stoją pod wodą: katedra, gmach policyjny, budynki wojskowe. Połączenie kolejowe między kilku miastami w gubernii kałuskiej przerwane; także liczne linie telegraficzne uszkodzone. W gubernii orelskiej przerwany jest ruch kolejowy na znacznych przestrzeniach. W Moskwie brak światła wskutek zalania hali maszynowej elektrowni. Bulwar Kremlu zalany; również niżej położone dzielnice stoją pod wodą, miejscami woda sięga do II. piętra. Stan wody jest wyższy, aniżeli podczas wylewu w r. 1856. Również szereg wsi w gubernii moskiewskiej zalała woda. W Briańsku zagrożony jest arsenał, przeszło 500 domów jest zalanych. W Bielinie (gub. smoleńskiej) wiele domów pod wodą,

* O kapeluszu w teatrze. Zabawne i nawskróś paryskie zajście rozegrało się w tych dniach podczas przedstawienia teatralnego w Chatelet. Ma ono jednak i głębsze znaczenie dla dyrektorów teatrów paryskich, ponieważ dotyczy kapeluszów kobiecych w teatrach, z którymi dyrektorowie toczyć muszą nieraz ciężkie walki od szeregu lat, zdobywając tylko z trudem drobne ustępstwa, bo panie paryskie nie chcą ustąpić: kapelusz jest ich najpiękniejszą ozdobą, w której rozwinąć można przepych formy i materyału.

Zajście w Chatelet rozpoczęło się tem, że przed dwoma panami, zajmującymi miejsce w trzecim rzędzie foteli, usiadły dwie panie w kapeluszach ostatniej mody, niezmiernie wysokich i szerokich, pokrytych gąszczem kwiatów sztucznych. Siedzący z tyłu pojęli szybko, że jeżeli kapelusze te nie będą usunięte, stracą całe widowisko, usiłowali więc nakłonić sąsiadki do ustępstwa, ale, oczywiście, napróżno, bo panie były zdania, że nie na to kupuje się kapelusz za 800 czy 1000 fr., aby go ukrywać w ciemnym zakątku garderoby.

Po przerwie między aktami Paryżanie powrócili na miejsca, pozornie zrezygnowani; przedstawicielki płci pięknej zaczęły się już cieszyć łatwem zwycięstwem, ale radość tanie długo trwała.

Jednocześnie z podniesieniem zasłony miejsca w pierwszym rzędzie, dotychczas puste, zajęli czterej posługacze targowi w kapeluszach tak olbrzymich, że, przechyliwszy nieco głowy, utworzyli mur czarny bez najmniejszej szczeliny, zamykający najzupełniej widok na scenę.

Nie pomogły prośby siedzących z tyłu pań: posługacze byli niewzruszeni. Publiczność, licznie zgromadzona w teatrze, zauważyła niebawem zajście; rozlegające się śmiechy zwiększyły jeszcze rozdrażnienie pań. Zażądały one interwencyi dyrektora teatru, policya spisała protokół, a cała sprawa zakończy się w sądzie, gdyż panie z powodu odmowy dyrektora usunięcia posługaczów z sali żądają zwrotu pieniędzy za bilety do teatru.

* Sztuczne dyamenty Lemoinea. *Daily Mail* dowiaduje się, że trzech wybitnych uczonych angielskich przyrzekło uczestniczyć przy próbie fabrykacyi sztucznych dyamentów, jaką bawiący w Londynie po wypuszczeniu z więzienia Lemoine zamierza przedsięwziąć dla przekonania całego świata o prawdziwości swego wynalazku. Są to dr. Herbert Jackson, znany profesor chemii, dr. Henryk Woodward, autorytet w dziedzinie krystalografii i dr. Lockyer, pierwszy asystent londyńskiego laboratoryum chemicznego.

* Międzynarodowy wyścig motorów. W Briarcliff — jak donoszą z Nowego Jorku — odbył się wczoraj międzynarodowy wyścig motorów przy udziale licznych reprezentantów Ameryki, Francyi, Włoch, oraz po jednym z Austryi i Niemiec. Zwyciężył włoski motor „Isolta". Było kilka wypadków; między innemi uległ zniszczeniu austryacki motor „Maia".

* Połów śledzi na półwyspie Hela już się kończy, chociaż ryb jest jeszcze tak wiele, że kij utknięty w wodę stoi prosto jakby w ziemi. Praca wcale się nie opłaca rybakom, gdyż za beczkę śledzi otrzymują tylko 50 fenigów.

Witanie wiosny.

Na powitanie wiosny (nowego lata) lud polski zachowuje starożytny zwyczaj słowiański, zwany Gaikiem, Maikiem lub Nowem latkiem. We wtorek po Wielkiejnocy, albo na początku miesiąca maja chłopcy lub dziewczęta ozdabiają zieloną gałąź, zwykle choiny, wstążkami, i przywiązawszy na jej wierzchołku lalkę, która ma oznaczać królowę wiosny, obchodzą wszystkie we wsi domy, śpiewając wesołą pieśń gaikową i winszując „nowego latka" w słowach następujących:

Do tego domu wstępujemy,
Zdrowia, szczęścia winszujemy,
Zdrowia, szczęścia i wszystkiego,
Od Jezusa, od samego,
Na ten nowy rok,
Co nam dał go Bóg!
Wyjrzyj, pani gospodyni,
Nowe latko w twojej sieni.
Jeśli chcecie go oglądać,
Musimy od was żądać.
A nie każcie długo czekać,
Bo my już się nabiegali,
A jeszcze mało dostali,
A tu dzionek nam krótnieje,
I wiatr nam Maik rozwieje,
A my wam podziękujemy,
Zdrowia, szczęścia winszujemy.
Nowe latko i maj,
Boże mu szczęście daj!

Chłopcy chodzą po domach poprzebierani za cyganów, Żydów, baby, niedźwiedzie i t. d. Chodzą również w poniedziałek świąteczny z „kogutkiem", którego robią z piór kapłonich i osadziwszy na osi i dwóch kółkach, toczą od domu do domu, śpiewając:

W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek,
Cierpiał Jezus wielki smętek,
Za nas smętek, za nas rany,
Za nas ci to chrześciany.

Trzej żydowie jak katowie,
Urągali Boskiej głowie,
I Jezusa umęczyli,
Na krzyżu ciało przybili,
Przybili trzema gwoździami,
Krew ciekła trzema strugami.

Anieli się dowiedzieli,
To krew świętą przybieżeli,
Pozbierali, pozgarniali
I do raju odesłali.
Pawle, Piotrze, weźcie klucze,
I wpuśćcie do raju dusze.

Niebiosa się otworzyły.
Wszystkie dusze rade były,
Tylko jedna smętna była,
Co się w matkę zamieniła.
Duszo, duszo nie bądź smutną,
Przeproś matkę zaraz jutro.

A my z kurkiem rano wstali,
Pierwszą roskę otrząsali,
Nasz kureczek rano pieje,
Wstańcie panny do kądziela,
A wy matki jeszcze śpijcie,
Bo się przez dzień narobicie.

Wzmianka w pieśni powyższej o rannem wstaniu i otrząsaniu pierwszej rosy, przypomina powszechny dawniej na Rusi zwyczaj witania wiosny w dniu świętego Jerzego, co odbywa się w ten sposób, że rano, skoro świt, wychodzą w pole „na rosę" i na rogach pól swoich zakopują do ziemi świętości, a mianowicie, bądź to kostki z wielkanocnego baranka, bądź na kartach spisane święte Ewangelie, wierząc, że zabezpieczy to ich mienie od gradu i gromów.

Niegdyś podrzucano przytem do góry jaja wielkanocne, mówiąc: Aby tak wyrosło zboże i skakał wesoły dobytek, jak podrzucane są do góry te jaja. Zwyczaj strojenia i obnoszenia „królowej wiosny" na zielonej gałęzi przy chodzeniu z „Gaikiem", „Maikiem" lub „Nowem latkiem", przedstawia się w innych stronach pod postacią obchodzenia granic wioski z żywą królewną na Zielone Świątki.

Notatki literacko-artystyczne.

»Herbarz Polski«. Opuścił prasę zeszyt IV.-ty tomu XI.-go *Herbarza polskiego*, wydawanego przez Adama Bonieckiego, zawierający nazwiska od Koplewscy do Korniowie. Znajdujemy w nich między innemi kilkanaście wyczerpujących monografij rodzin: Kopyczyńskich, Kopystyńskich, Korabiewskich, Korczewskich, Korczyńskich, Kordyszów, ks. Koreckich, Koreywów, Korffów, ks. Koriatowiczów, Kormanickich i Korniaktów, oparte wyłącznie na źródłach archiwalnych i często prostujące wiele błędnych szczegółów, dotychczas przez heraldyków naszych uważanych za niezbite. Zamyka zeszyt omawiany nader cenne sprostowanie do artykułów o Komorowskich, poprzednio już w *Herbarzu* wydrukowanych. Najlepiej świadczy ono, jak drobiazgowo i skrupulatnie opracowywa pomnikowe swe dzieło uczony nasz heroldyk, ile wkłada w nie wiedzy i pracy starannej, z jaką wreszcie bacznością śledzi to wszystko, co się w naszem piśmiennictwie heraldycznem nowego ukazuje. Jako przykład chwalebny tej baczności posłużyć może chociażby fakt, że wyszła przed dwoma niespełna miesiącami z druku źródłowa praca pp. Wittyga i St. Dziaduliewicza o nieznanej szlachcie polskiej z XVI. stulecia jest już uwzględniona w *Herbarzu* w zakresie nawet bardzo szerokim.

Pani Sigrid Arnoldson, oprócz w dzisiejszej „Carmenie" wystąpi we wtorek w operze Massenet'a „Manon", której jeszcze u nas nie śpiewała; następnie we czwartek w „Traviacie", a w przyszłą sobotę po raz ostatni w „Mignon", w której znakomita artystka przedwczoraj tak ogólnie się podobała.

Bolesław Leszczyński, przybędzie do Lwowa w poniedziałek, a po raz pierwszy wystąpi we środę, jako wojewoda w tragedyi Słowackiego „Mazepa", Amelię grać będzie pani Siemaszkowa, Mazepę p. Wostrowski, Zbigniewa p. Hierowski, króla p. Jaworski, Chmarę p. Kwiatkiewicz. Reżyseruje p. Nowacki.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen", opera w 4 aktach Bizeta; drugi gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 6 „Miłość czuwa", komedya w 4 aktach R. de Flers i Caillaveta.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17 „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

W poniedziałek, „Nora", sztuka w 3 aktach H. Ibsena z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

We wtorek, „Manon", opera w 4 aktach Massenet'a, trzeci gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

We środę po raz pierwszy (wznowienie), „Mazepa", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, pierwszy gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

We czwartek, „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego, czwarty i przedostatni występ gościnny Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W piątek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, przedstawienie dla robotników „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18 „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Kliszewską.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Mazepa", tragedya w aktach Juliusza Słowackiego; drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

Galicyjska Kasa oszczędności.

Lwów, dnia 25 kwietnia.

Dziś przed południem odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa galic. Kasy oszczędności, w obecności Komisarza rządowego, starosty dr. Waygarta.

Otwierając obrady zgromadzenia, zastępca przewodniczącego wydziału dr. J. Pająk, poświęcił przedewszystkiem gorące słowa wspomnienia ś. p. Andrzejowi hr. Potockiemu, podnosząc, iż Zmarły, jako Namiestnik kraju, przez cały czas piastowania tej godności, otaczał zawsze niezwykle troskliwą opieką galic. Kasę oszczędności. Najlepszy dowód tej opieki nad Kasą złożył ś. p. Zmarły przed pół rokiem podczas kilkudniowego runu na Kasę, wywołanego przez niesumiennych giełdziarzy. Dzięki jego to interwencyi udało się dyrekcyi Kasy zażegnać niebezpieczeństwo, grożące instytucyi. W końcu zaznaczył mowca, że jakkolwiek ze strony Kasy należy się szczera wdzięczność Zmarłemu, to jednak niestety fundusze Kasy znajdują się obecnie w tem stadyum, które nie pozwala na oddanie hołdu ś. p. Potockiemu przez stworzenie realnej jakiejś pamiątki.

Następnie poświęcił jeszcze mowca kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Kasy, ś. p. Sewerynowi Henzlowi i radcy Dworu Antoniemu Jaegermannowi, oraz zmarłemu w ostatnich dniach b. dyrektorowi Kasy ś. p. Antymowi Nikorowiczowi.

Przemówienia tego wysłuchało zgromadzenie, stojąc.

Z porządku dziennego, po przyjęciu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, przedłożył członek wydziału p. Eugeniusz Pierożyński sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1907, z którego w numerze przedwczorajszym podaliśmy obszerne streszczenie.

Referent imieniem wydziału postawił następujący wniosek:

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa galic. Kasy oszczędności we Lwowie przyjmując do wiadomości rachunki galic. Kasy oszczędności we Lwowie za rok 1907. wnosi: Wysoki Sejm raczy w myśl § 38 statutu udzielić Zarządowi galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków za r. 1907.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Gubrynowicz, a podniósłszy sprawę sporu gminy z Kasą oszczędności o kwotę 300.000 kor., przyrzeczoną swojego czasu przez galic. Kasę oszczędności na budowę miejskiego Muzeum przemysłowego, postawił wniosek polecenia wydziałowi Kasy zastanowić się nad polubownem załatwieniem tej sprawy, ewentualnie o przyznanie na ten cel połowy dawnej przyrzeczonej kwoty.

Wniosek ten, po poparciu go przez p. Riedla, uchwalono.

Dyr. Kułaczkowski omawiając tzw. interesy w likwidacyi, wniósł, by Kasa oszczędności emitowała 4 prc. obligacye na sumę 11 milionów koron, a uzyskany z obrotu tego kapitału dochód użyła na amortyzacyę interesów w likwidacyi.

Na tem przewodniczący zarządził krótką przerwę, w czasie której odbyło się głosowanie na 16 członków Towarzystwa.

Wybrani zostali pp. Leopold Baczewski, dr. Jan Dylewski, dr. Władysław Jahl, Jan Ihnatowicz, Wiktor Krókowski, dr. Adolf Lilien, dr. Emanuel Machek, dr. Antoni Małecki, dr. Tadeusz Pilat, Władysław Piwocki, Stanisław Prokopowicz, Albin Rayski, Franciszek Rozwadowski, dr. Jan Skwarczyński, Kazimierz Traczewski i Józef Wczelak.

Po podjęciu dalszych obrad nad sprawozdaniem o zamknięciu rachunków za r. 1907, p. Riedl postawił wniosek formalny, by wniosek dyr. Kułaczkowskiego przekazało zgromadzenie wydziałowi Kasy do rozpatrzenia.

Wniosek ten zgromadzenie uchwaliło, poczem przyjęto także w głosowaniu wyżej podany wniosek, przedstawiony imieniem wydziału Kasy przez p. Pierożyńskiego.

W końcu dokonano uzupełniającego wyboru czterech członków wydziału. Wybrani zostali pp.: dr. Józef Pająk, Karol Sklepiński, Ludwik Winiarz i Edmund Riedl.

Na tem o godz. 1·15 po południu zamknął przewodniczący obrady.

OSTATNIA POCZTA.

* Prezydyum Koła polskiego postanowiło zwołać posiedzenie Koła na środę. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 5 po południu.

* *C. k. Biuro korespondencyjne* w Wiedniu informuje: Kilka dzienników doniosło, jakoby z powodu rozprawy, przeprowadzonej w r. 1905 w krajowym sądzie we Lwowie przeciw dr. Trylowskiemu, Ministerstwo sprawiedliwości, z powodu wniesionej interpelacyi, poleciło wytoczyć przeciw sędziom I. instancyi dochodzenie z powodu oczywistej stronniczości wyroku.

Wedle informacyi z kompetentnego źródła, to przedstawienie rzeczy nie odpowiada faktom. Ministerstwo sprawiedliwości, z powodu interpelacyi, wniesionej d. 17 grudnia 1907, miało sposobność ponownie zajmować się sprawą karną dr. Trylowskiego z § 305 u. k., i aby na tę interpelacyę odpowiedzieć, poleciło Prokuratoryi zbadanie, dlaczego świadków, powołanych przez dr. Trylowskiego na uzasadnienie ponownego rozpisania rozprawy, nie przesłuchano? Kwestya przesłuchania tych świadków jest przedmiotem postępowania sądowego. Prócz tego Prokuratorya nie otrzymała żadnego innego polecenia, specyalnie zaś nie otrzymała polecenia, aby czy to z tego powodu, czy też przy tej sposobności z innych przyczyn, wystąpiła przeciw odnośnym urzędnikom sądowym. Podobne twierdzenie jest tem mniej na miejscu, że wyniki dochodzenia, jakie wdrożono z powodu poprzedniej interpelacyi, stawiają ponad wszelką wątpliwość kwestyę, jakoby wymienieni funkcyonaryusze zawinili.

Równocześnie otrzymujemy z gal. *Filii c. k. Biura korespondencyjnego* we Lwowie następujący komunikat urzędowy:

Niektóre tutejsze dzienniki powtórzyły za *Czasem* krakowskim wiadomość, że P. Minister sprawiedliwości dr. Klein w celu umożliwienia rewizyi wyroku, zasądzającego dr. Cyryla Trylowskiego za występek z § 305 u. k. i za przekroczenie z § 23 u. pras. na kilka dni aresztu i 50 koron grzywny, polecić miał tutejszej Prokuratoryi państwa, aby z powodu powyższego, „widocznie stronniczego" wyroku wytoczyła proces sędziom wyrokującym.

Wiadomość ta jest zupełnie niezgodna z prawdą, gdyż w rzeczywistości P. Minister sprawiedliwości takiego zarządzenia nigdy nie wydawał i jako sprzecznego z ustawą zasadniczą, gwarantującą niezawisłość sędziowską, wydać nie miałby prawa.

O wznowienie postępowania karnego w sprawie powyższej czynił tylko sam dr. Trylowski starania, jak dotąd zupełnie bezskutecznie.

* Jedna z wiedeńskich korespondencyj ogłasza komunikat Klubu ruskiego oświadczający, że wiadomość, jakoby w łonie Klubu ruskiego w Radzie państwa wybuchło przesilenie, z powodu, iż dotychczasowe kierownictwo Klubu ustępuje, a także wiadomość, jakoby Klub miał się zupełnie rozwiązać, są całkiem nieuzasadnione. Klub ruski w Radzie państwa zbierze się d. 29 b. m. w Wiedniu, zarówno w celu obrad nad obecnem położeniem politycznem, jak w kwestyi osoby nowego Namiestnika Galicyi. Komunikat podpisali posłowie: Romańczuk, Wassilko i Ceglinski.

— Najj. Pan przyjął d. 23 b. m. o godz. 12 w południe P. Ministra spraw wewnętrznych br. dr. Bienertha na ogólnej dłuższej audyencyi.

— P. Prezydent Ministrów br. Beck powrócił wczoraj z Rjeki do Wiednia.

— *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę ustawy o kontyngencie rekrutów na r. 1908.

— Izba panów austr. Rady państwa zbiera się dnia 28 b. m., aby przedsięwziąć pierwsze czytanie ustawy o założeniu Ministerstwa robót publicznych, poczem będzie owa ustawa przekazana specyalnie wybrać się mającej komisyi.

— *Wiener Ztg.* ogłasza zwołanie Sejmu tyrolskiego na 27 b. m. Nowo wybrany Sejm zbierze się na krótką, prawdopodobnie tylko dwudniową sesyę, głównie w celu ukonstytuowania się Wydziału krajowego. Poseł sejmowy dr. Teodor Kathrein został ponownie mianowany marszałkiem krajowym, a jego zastępcą poseł Conci.

— Na wczorajszem zebraniu stronnictwa Starczewicza w Zagrzebiu nastąpił rozłam. Wystąpiło z partyi 10 posłów. Pięciu z nich utworzyło „osobną prawicę partyi Starczewicza". Dawne stronnictwo liczy obecnie 13 członków.

— Jak dowiadujemy się z *Dzien. Pozn.*, prezes komisyi kolonizacyjnej nadesłał *Posener Zeitung* następujące pismo: „W numerze środowym znajduje się w kronice miejscowej wiadomość, że komisya kolonizacyjna wygotowała już plan majątków polskich, które najpierw mają być wywłaszczone i przesłała go regencyom w Poznaniu, Bydgoszczy, Kwidzyniu i Gdańsku. Wiadomość ta jest mylna. Komisya kolonizacyjna dotychczas nie powzięła żadnej uchwały w sprawie wywłaszczenia".

— Do *Berl. Tagbl.* donoszą z Kopenhagi, iż wiele korporacyj miało zamiar urządzenia na cześć króla Edwarda VII. korowodu z pochodniami podczas jego odwiedzin w Kopenhadze.

Pochód ten nie został dozwolony przez rząd duński, ponieważ międzynarodowa kurtoazya wymagałaby, aby takie hołdy okazywać wszystkim odwiedzającym Danię monarchom. Edward VII. dowiedziawszy się o projekcie, oświadczył, że zdrowie nie pozwoliłoby mu na wzięcie udziału w takiej manifestacyi. Jednak stan zdrowia króla angielskiego jest obecnie świetny. Edward VII. użył tej wymówki jedynie dla uniknięcia hołdu, który mógłby być solą w oku innych monarchów.

— Szwedzki minister spraw zagranicznych, oraz posłowie angielski i francuski podpisali wczoraj w Sztokholmie deklaracyę, znoszącą umowę z r. 1855 w sprawie integralności Szwecyi i Norwegii.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki, od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwiny.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 13 do 19 kwietnia 1908, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 11·50 do 11·80, nowa —·— do —.—, żyto stare 10·— do 10·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·20 do 7·50, pastewny 6·70 do 7·—, owies stary 6·25 do 6·50, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 7·75 do 8·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·50 do 10·75, pastewny 7·— do 7·50, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·30 do 6·50, nowy —·— do —·—, wyka stara 5·80 do 6·20, nowa —·—, koniczyna czerwona 95·— do 105·—, biała 35·— do 45·—, szwedzka 85·— do 100, tymotka 32·50 do 35·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·75 do 14·25, lnianka 11·— do 11·25, nasienie lniane 10·— do 10·25, nasienie konopne 9·75 do 10·—, chmiel 50·— do 60·—, nowy —·— do —·—, nafta zwykła 12·— do 13·—, salonowa 14·— do 16·—, wosk ziemny —·— —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—. skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 57·50 do 58·—, ekskontyngentowany 38·50 do 38·75.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 kwietnia. *(Tel. pr.)*. Grono profesorów tutejszej Akademii handlowej urządza we wtorek, 28 b. m., w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 kwietnia. Prognoza na 26 kwietnia. W Galicyi wschodniej: Pogoda, słabe wiatry, łagodnio; stan niezmieniony.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, niepogoda trwa dalej.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądowemu, Floryanowi Miśce, posadę adjunkta w Kalwaryi.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi: komendant 11 brygady artyleryi gen.-major Oskar Melzer na własną prośbę został urlopowany, a pułkownik Paweł Mohora, komendant pułku haubic polnych nr. 5 został mianowany komendantem 11 brygady artyleryi.

Praga, 25 kwietnia. P. Minister Praszek przybył tu i przed południem naradzał się z parlamentarną komisyą stronnictwa agrarnego. Po południu odbędzie się w obecności P. Ministra posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa.

Praga, 25 kwietnia. W sanatoryum Hausmanna poddał się były marszałek Lobkowic operacyi z powodu wczorajszego wypadku. Operacya powiodła się.

Katowice, 25 kwietnia *(Tel. pryw.)* Prokuratorya w Bytomiu wytoczyła oskarżenie dyrektorowi banku p. Szyperskiemu i buchalterowi p. Kowalczykowi z Katowic, pierwszemu jako przewodniczącemu, drugiemu jako sekretarzowi Tow. gimn. „Sokół" w Katowicach, o przekroczenie pruskiej ustawy o stowarzyszeniach, zawierający dla Towarzystw politycznych zakaz łączenia się z Towarzystwami zagranicznemi o tych samych dążnościach. Łączenie to upatruje prokuratorya w odbywaniu zlotów okręgowych na terytoryum austryackiem wspólnie z gniazdami austryackiemi.

Berlin, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Zarząd stronnictwa centrum w Berlinie ogłosił odezwę wyborczą, w której zajmuje się także kwestyę polską i stwierdza, że kwestya polska jest najważniejszą kwestyą w Prusach, która zatrważa każdego prawdziwego patryotę. Centrowcy również pragną, aby Polacy bezwzględnie złączeni byli z panstwem pruskiem, ale nie mogą zataić, że drogi, które obrał rząd pruski, nietylko nie prowadzą do upragnionego celu, lecz wręcz prowadzą do przepaści. Dlatego centrum, jak dotychczas, będzie zwalczało błędną politykę antypolską, ponieważ uważa ją za niesprawiedliwą i wprost szkodliwą dla pruskiej ojczyzny.

Rzym, 25 kwietnia. Ze wszystkich części świata nadchodzą do Watykanu z okazyi jubileuszu Papieża dary, zwłaszcza sprzęty kościelne i paramenty. Dar jubileuszowy niemieckich katolików będzie wręczony w ciągu maja. Mieszkańcy Wenecyi ofiarują Ojcu św. tron nader misternie sporządzony.

Bruksela, 25 kwietnia. Izba deputowanych 70 głosami przeciw 39, przyczem 10 deputowanych wstrzymało się od głosowania, odrzuciła wniosek zastanawiania się nad propozycyą co do *referendum* w sprawie aneksyi państwa Kongo.

Nowy Jork, 25 kwietnia. Skutkiem cyklonu, który szalał wczoraj w stanach Missisipi, Alabama i Luiziana, wiele osób, przeważnie murzynów, straciło życie. Z Atlanta donoszą, że zginęło 250 osób, a 400 jest rannych. Szkody dotychczas obliczyć nie można, bądź co bądź jest ona ogromna. Wysłano pomoc do okolic dotkniętych katastrofą.

Nowy Jork, 25 kwietnia. W zachodniej i południowej części państwa szalały orkany i wyrządziły ogromne spustoszenia. Kilka pomniejszych miejscowości jest zniszczonych. Dziesięć osób zginęło; wiele jest rannych. W Richland skutkiem *tornada* cztery osoby poniosły śmierć, 100 zostało zranionych.

Bombaj, 25 kwietnia. Niektóre szczepy zaatakowały obóz angielski, przyczem Anglicy stracili 62 ludzi w zabitych i rannych. Tysiące Afgańczyków połączyło się z powstańcami. Mułłach głosi wojnę świętą.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Maryawici zakupili plac przy ul. Franciszkańskiej za 12.000 rubli, gdzie wybudują dom parafialny. Mają oni na tejże ulicy szkołę, w której 100 dzieci uczy się bezpłatnie.

Petersburg, 25 kwietnia *(Tel. pryw.)* Sądowi wojennemu przekazano sprawę 44 maksymalistów, członków „drużyny północnej", w tej liczbie ks. Urusowa i księżnej Myszewskiej, oskarżonych o udział w znanym napadzie na ul. Fornarskiej.

Petersburg, 25 kwietnia *(Tel. pryw.)*. Dzienniki donoszą, że w pierwszy dzień świąt nastąpi nominacya członka Rady państwa Kosicza na ministra wojny w miejsce gen. Redigera. Jednocześnie prawdopodobnie zamianowany będzie hr. Witte ambasadorem w Berlinie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 kwietnia 1908. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 633·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 742·—, Akcye Anglobanku 295·75, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 434·75, Akcye Bankvereinu 525·25, Akcye Bodencredit 1063.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—. Akcye kolei państwowych 690·25, Akcye kolei Południowej 138·—, Akcye kolei Elbethal 437·—, Akcye kolei Północnej 5320·—. Akcye kolei czerniowieckiej 569·—, Akcye Alpiny 683·50, Akcye Rima Muranyi 551·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2635·—, Akcye Fabryki broni 555·—, Akcye Tureckie tytoniowe 408·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 525·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 97·45, Austryacka Renta koronowa 97·45, Węgierska Renta koronowa 93·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·25, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·75, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 96·25, 4-prc pożyczka m. Lwowa 94·25, Losy tureckie 187·50, Marki 117·61, Rubel 251·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 94·10.

Usposobienie rezerwowane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 kwietnia 1908

Hotel George'a.

PP. hr. K. Orłowski z Jarmolińcy (Rossya), ks. P. Jurjewicz z Kamieńca podol., L. Karczewski z Morańcy, W. Skibniewski z Podola, K. Angermann z Boguchwały, S. Ostaszewski z Klimkówki.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. K. Rozłucki z Bukowska, H. Sikora z Białkowca.

Hotel Saski.

P. K. Cieślicka z Truskawca.

Hotel Victoria.

PP. M. Zagórska z Perespy, F. Nastowski z Narajowa, J. Skurewicz z Nadwórny.

Hotel Krakowski.

P. M. Nadorowski ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.

PP. Z. Wiszniowski z Brzeżan, E. Terlecki z Tarnopola.

Hotel Imperial.

PP. I. Feuerstein z Drohobycza, dr. J. Aronsohn z Krynicy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 kwietnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 60	97 80
styczeń-lipiec	97 50	97·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 10	99 30
kwiecień-październik	99 25	99·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213 75	217·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·	266·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·—	266·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288 60	290·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97 50	97·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	116·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120·70	121·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·65	97·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	97·—	98·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120 90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97 25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·15	98 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 15	99 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98 20	99 20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 60	97·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 85	97 85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114 50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	— —
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·30	93 50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·50	150 50
„ poż. prem. za 100 zł (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94·75	95 75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102 35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·75	107·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·50	187·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274 —	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269 —	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102 10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·70	100·70
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·25	112 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·25	112·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·60	96·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·15	22·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·50	68 50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 75	54 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 25	30 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	229·—	339·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297 50	298 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3305·—	3315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	632 50	633·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741·50	742·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	584·—	587·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	92·—	96 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·25	436 25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1736·—	1745 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·50	541 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	237·75	238 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5325·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	570 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015·—	1021 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	716 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	525·—	535 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	682·50	683 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2646·—	2656 —
Schodnicy 500 kor.	475·—	485 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409 40	410·40
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	279·—	282 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240 55
Paryż za 100 franków	95·65	95 85
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·—	251 75
Niemieckie banki	$117·57^1/_2$	$117·77^1/_2$
Włoskie banki	$95·52^1/_2$	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117 75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	96 05
Ruble	$2·51^1/_4$	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 944/7 (11) (3558 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, zastąpionego przez pełnomocnika p. adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 5 czerwca 1908 roku o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności w Palczyńcach położonych a wyk. hip. ll. a) 535, b) 605, c) 606 i d) 616 objętych, które składają się ad a) z parceli bud. l. k. 3/1 bez budynków żadnych i z p. gr. llk. 277/17 i 277/36, ad b) z parc. bud. l. k. 3/5, na której stoją: dom z kamienia i gliny, stodoła, stajnia i wozownia i z p. gr. ll. k. 1/2, 5/4, 276, 215/1, 218/2, 214 19, 219/2 i 277/38, ad c) z parc. bud. lk. 3 4 i 4, na których znajdują się: budynek, zawierający dom mieszkalny, chlewy i stodołę i szopa i z p. gr. ll. k. 7, 218/1, 219/1, 277/37, 6/1, 8/1, 214/18 i 214 21, ad d) z pag. gr. ll. k. 6/2, 8/2, 214 20 i 215/2 wraz z przynależnościami, składającemi się oprócz domów i budynków wyż wymienionych na parcelach budowlanych się znajdujących z zasiewów, znajdujących się na realnościach ad b) c) i d).

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 2000 kor. ad b) 10.000 kor., ad c) 9560 kor., ad d) 3314 kor., przynależności zaś na: ad b) 480 kor., ad c) 480 kor., ad d) 840 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1333 kor. 32 hal., ad b) 6986 kor 66 hal., ad c) 6693 kor. 32 hal., ad d) 2769 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 4 kwietnia 1908.

G. Zl. E. 1584/7 (10) (3589 2—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Zbiorower Eisenwerke Max Hopfengärtner in Holubkau vertreten durch Advokaten Dr. M. Sachs in Karolinenthal-Prag findet am 27 Mai 1908 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, die Versteigerung des Hauses in Podwołoczyska sub. E. H. 144 Bauparzelle Zl. 535 bestehend aus einem Wohngebäude, 2 Magazine und 3 Nebengebäuden, dann der Liegenschaften sub E. Zl. 554, 1171 und 1172 Gem. Staromiejszczyzna sammt Zubehör, bestehend aus einem Brunnen und Planken.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind verwortet und zwar:

a) der E. Zl. 144 in Podwołoczyska auf 40.490 K. 62 h., das Zubehör 508 K.

b) der E. Zl. 554 in Staromiejszczyzna auf 656 K. 10 h.;

c) der E. Zl. 1171 in Staromiejszczyzna auf 5531 K. 92 h.;

d) der E. Zl. 1172 in Staromiejszczyzna auf 1154 K. 72 h. — zusammen 48.341 K. 36 h.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf den Schätzungswerth der Liegenschaften:

a) E. Zl. 144 Podwołoczyska 20.245 K. 31 h., Zubehör 254 K.;

b) E. Zl. 554 Staromiejszczyzna 437 K. 40 h.;

c) E. Zl. 1171 Staromiejszczyzna 3687 K. 94 h.;

d) E. Zl. 1172 Staromiejszczyzna 769 K. 82 h. — zusammen 25.394 K. 47 h.

Die Versteigerungsbedingungen, welche gleichzeitig genähmigt wird und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprottokolle u. s. w.) können

von die Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten stamhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Podwołoczyska, am 26 März 1908.

L. 41.408/VII. B. (3649 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w złoczowskim okręgu budowniczym, w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 11 maja 1908 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 10.124 kor. 85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 22 kwietnia 1908.

(3544 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 27 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: maszyny introligatorskie, konfekcya damska i futro.
Wtorek 28 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe.
Środa 29 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, futro i kosztowności.
Czwartek 30 kwietnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i pianino.
Piątek 1 maja 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, rower, fortepian.
Sobota 2 maja 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1908.

L. 7530 (3596 2—2)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 26 marca 1908 r. rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową na urządzenie miejskiej kolei elektrycznej w połączeniu z centralną stacyą oświetlenia do użytku prywatnych konsumentów.

Do ofert dołączyć należy generalny projekt całego założenia, jakoteż należycie uzasadnione obliczenie rentowności, przyczem zaznacza się, że projekt opracować należy na zasadach umożliwiających jak najekonomiczniejsze rozwiązanie sprawy tak co do kosztów założenia, jak i corocznych kosztów utrzymania.

Bliższe warunki, jakoteż potrzebne plany i daty udzieli Magistrat za zgłoszeniem się od dnia 1 maja 1908 r.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór przedłożonych ofert i przystąpienie z którymkolwiek z oferentów do bliższych rokowań co do wypracowania projektu szczegółowego i wykonania budowy, względnie prawo rozpisania ponownej rozprawy.

Oferentom nie przysługuje prawo żądania wynagrodzenia za przedłożone alegaty ofertowe, które jednak pozostają ich własnością i zostaną im po rozstrzygnięciu rozprawy na żądanie zwrócone.

Oferty wnosić należy do Prezydyum Magistratu do dnia 31 sierpnia 1908 r.

Magistrat król. woln. miasta.
Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz.. E. 683/8 (6) (3617)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 18 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacya ciała tab. lwh. 2794 kat. gminy Tarnopol objętego, składającego się z parc. bud. l. kat. 2252, na której znajduje się parterowy dom murowany pod lkons. 1855 na przedmieściu Zbarakim przy trakcie brodzkim i budynki gospodarskie oraz z parcel ogrodu lkat. 6098/2 i 6099/1.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 12.734 kor.

Najniższa cena wynosi 6463 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem, jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1419/7 (8) (3644)

Dnia 21 maja 1908 godzina 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 560 Gorzyce składającej się z 4 parcel gruntowych i 1 budowlanej wraz z połową domu drewnianego, 1/3 stodoły i szpoy.

Cena szacunkowa 1764 kor.
Najniższa oferta 1176 kor.
Warunki dokumenta biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabno, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. E. 489/8 (5) (3639)

Dnia 25 maja 1908 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności lwh. 58 i 60 gm. kat. Folwarki z których druga składa się z parceli budowlanej przestrzeni 3 arów 45 m^2 chaty i szopy tudzież ogrodu przestrzeni 6 arów 7 m^2, zaś pierwsza realność składa się z czterech parcel gruntowych przestrzeni łącznej 74 arów 49 m^2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a to połowę realności lwh. 60 na 635 kor., zaś połowa realności lwh. 58 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 10 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1993/7 (4) (3675)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu odbędzie się licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 37 gm. Falkenstein składającej się z parcel budowlanych, ogrodu i gruntów ornych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, budynków gospodarczych i inwentarza żywego.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2100 kor., przynależności zaś na 1006 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2070 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E 284/8 (5) (3637)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Eliasza Hofmanna zastąpionego przez dr. Łazarza Goldwassera odbędzie się dnia 27 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Myślenicach licytacya 44/72 części realności lwh. 32 i 20/36 części realności lwh. 459 obie gminy Myślenice objętej pierwsze miejska druga pojedyncza parcelę gruntową stanowiące.

Części nieruchomości tych wystawione na licytacyę, są ocenione na 3485 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 2323 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2568/7 (5) (3623)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego odbędzie się dnia 29 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 68 gm. Porąbka iwkowska Maryanny z Kubalów Urbańczykowej własna składająca się z gruntu ornego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1254 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 836 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 10 marca 1908.

L. cz. E. XX. 2505/7 (14) (3653 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności położonej we Lwowie przy ulicy Kadeckiej l. 6 lk. 1568¼ z pb. lk. 4977 (569 m^2) z domu dwupiętrowego z przynależytościami, składającemi się z przynależności budynku, urządzenia wodociągowego i światła elektrycznego oraz przynależności ogrodu.

Nieruchomość tę oceniono na 116.225 kor., przynależności na 6520 kor., a po potrąceniu służebności przyparcia sąsiedniego budynku i użytkowania ściany 1617 kor., wypada wartość całej realności na 121.128 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 60.564 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. E. 172 8 (5) (3627)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 11 maja 1908 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacya realności lwh. 571 Dębica objętej bez przynależności, składającej się z parceli budowlanej i domu piętrowego murowanego mieszkalnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.450 kor.

Najniższa oferta wynosi 10.225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępęwania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3740/7 (8) (3620)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii z Ferenców Monasterskiej 2o Karpowiczowej odbędzie się po myśli §§ 272—280 pat. imsp. z 9 sierpnia 1854 l. 3018 dz. u. p. celem zniesienia współwłasności w dniu 6 maja 1908 o godz. 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya następujących realności, które oddzielnie sprzedane zostaną, a to: a) lwh. 380 gm. Podzameczek, składającej się z pgr. 888, 889; b) lwh. 386 gm. Podzameczek, składającej z pgr. 880 i 881; c) lwh. 268 gm. Medwedowce, składającej się z pgr. 375 (rola); d) lwh. 245 gm. Medwedowce, składającej się

z pbud. 118 ze stojącym na niej starym domem mieszkalnym o gontowym dachu, stodołą, stajnią i piwnicą z pgr. 33, 730, 731, 882 (rola), przynależność realności ostatnio wymienionej, składają się z 14 drzew owocowych z dębowego oparkanienia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a) na kwotę 1200 kor., b) na kwotę 500 kor., c) na kwotę 800 kor., d) razem z przynależnościami na kwotę 5756 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 333 kor. 33 hal., ad c) 533 kor. 33 hal., ad d) 3837 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Wszelkie prawa przysługujące osobom trzecim a na wyżej wymienionych nieruchomościach zabezpieczone pozostają mimo sprzedaży w mocy i przechodzą na nabywców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 24 marca 1908.

L. cz. E. 2695/7 (3619)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 5 maja 1908 godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 1280 ks. gr. gm. Nagorzanka składającej się z p. bud. 83/1 na której wybudowane są dwa domy parterowe i z pgr. 235 pow. 3 ar. 24 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 6 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (3578 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej po bł. p. Geclu Schlos ze Stanisławowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Schneidra zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Leszka Cygę w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 kwietnia 1908 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dowody, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 maja 1908 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 21 maja 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie łącznie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. S. 22/7 (50) (3630)

W konkursie Banku dla handlu i przemysłu w Grzymałowie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 kwietnia 1908 wyznacza się audyencyę na dzień (12 V.) 12 maja 1908 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. S. 5/6 (378) (3661)

W konkursie bł. p. dra H. Steina wystąpił zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli powziął uchwałę względem sprzedaży połowy dóbr Nowesioło i Kaziary z wolnej ręki za cenę nie niższą jak 280.000 koron.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 12 maja 1908 godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze 22.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 31 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 23/8 (3) (3581 3—3)

Edykt.

Rosa Felberbaum z Tarnopola została uznaną za umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono p. Józefa Felber we Wiedniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. P. 185/7 (11) (3509 3—3)

Edykt.

Marya Brezdeń z Podborzec uznana umysłowo chorą; kuratorem Ołeksa Brezdeń.

C. k. Sąd.

Winniki, 28 listopada 1907.

L. cz. P. VI. 88 (3396 3—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Michała Jaciów w Mościskach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Babija s. Łucia w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 22 stycznia 1908.

L. cz. P. 60/8 (3508 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Magdalenę Koch zam. Hön żonę Jakóba w Ladzkiem szlacheckiem.

Kuratorem jej ustanowiono Filipa Hubera w Ladzkiem szlacheckiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 30 marca 1908.

Spadki.

L. cz. A. 18/7 (4) (3372 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy Jaworzno zawiadamia, że 21 grudnia 1906 w Jaworznie zmarła Łucya z Cieślaków Małkusowa wdowa rzekomo z Libiąża Wielkiego bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, którym osobom przypada prawo dziedziczenia, spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Smalcerz w Jaworznie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 31 października 1907.

L. cz. A. 209/7 (11) (3501 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 6 lipca 1907 w Jacowcach zmarł Józef Marciniuk syn Jacka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziczką uniwersalną swą żonę Maryę Marciniuk i jej cały swój majątek na własność przeznaczył.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu koniecznych dziedziców ustawowych Michała Marciniuka i Julianny Marciniuk zam. Semczyszyn nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Popielem ustanowionym dla nieobecnych powyższych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24 marca 1908.

L. cz. A. 496/7 (3536 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 30 czerwca 1907 w Krystynopolu zmarła Frimet Leder bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Samuela Józefa 2 im., Jakóba i Serli Lederów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Wolframem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. A. 575/5 (26) (3475 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 8 sierpnia 1905 zmarł Iwan Dubasiuk w Lipowcach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innemi konkuruje z ustawy jego córka Parańka zam. Adamowska.

Sąd nie znając pobytu Paranki Adamowskiej wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tym sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Łesiukiem dla niej ustanowionym.

Przemyślany, dnia 5 stycznia 1908.

Konkursa.

L. 5471. (3568 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Krościenku jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 28 maja 1908 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 21 kwietnia 1908.

L. 701 (3563 3—3)

Konkurs.

Wskutek reskryptu Wydziału krajowego z dnia 29 października 1907 L. 107.600 i z dnia 18 marca b. r. L. 2840 rozpisuje się ponownie konkurs na nowoutworzoną posadę lekarza okręgowego w Bilczu złotem.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Bilczu złotem wynosi 1000 kor., a ryczałt na objazdy 700 kor.

Oprócz tego otrzyma lekarz okręgowy w Bilczu złotem ze strony tamtejszego obszaru dworskiego wolne mieszkanie wraz z ogrodem i 800 kor. rocznie w zamian za obowiązek bezpłatnego leczenia personalu dworskiego i służby dworskiej majątku Bilcze złote.

Do okręgu Bilcze złote należą następujące miejscowości: Bilcze złote, Głęboczek, Jezierzanka, Kapuścińce, Kozaczyzna, Łanowce, Monastyrek, Muszkarów, Oleksińce, Piłatkowce, Szerszeniowce, Tarnawka, Zielińce i Zwiahel.

Lekarz okręgowy w Bilczu złotem obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdatności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać mają, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego;

2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3) nieskazitelny charakter;

4) znajomość języków krajowych;

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału powiatowego.

Borszczów, dnia 17 kwietnia 1908.

Prezes

Czarkowski-Golejewski.

L. 766 (3599 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania pięciu stypendyów po 400 koron rocznie z fundacyi ś. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

I. O nadanie stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nienagannie zachowujący się, obyczajni, a niezamożni uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek wydziału w Uniwersytecie lwowskim wyznania rzymsko-katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub Cesarstwa rossyjskiego narodowości polskiej, bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Geschków i Wiemanów, a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy lub urzędników Polaków wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką, a szczególnie synowie ojców pracujących w magistracie warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyów z tej fundacyi, winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi, jako to: metrykami, poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego. W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa, a w razie potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi i co do ilości poszczególnego z tej fundacyi stypendyum nie będzie ulegać jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalna.

V. Stypendya z tej fundacyi przyznawane będą stypendyście na czas trwania jego nauki uniwersyteckiej, to jest do czasu ukończenia przezeń studyów uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypendya z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego Rektora i Prorektora, jako zarządców fundacyi i jej majątku w ratach kwartalnych z góry za kwitami poświadczonymi przez Dziekana Wydziału, do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się, orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce dziekana swego Wydziału najpóźniej do dnia 30 maja roku bieżącego.

Zarząd fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Edwarda Pawła Czabana.

We Lwowie, dnia 22 kwietnia 1908.

Dembiński m. p.

rektor

(Zu Abt. 6, Nr. 290 vom Jahre 1908 — Beiblatt Nr. 12 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

(5555)

Konkursausschreibung*)

für die Aufnahme in die k. u. k. Kadettenschulen.

Die Aufnahme von Aspiranten in den I. Jahrgang der Kadettenschulen findet mit Beginn des Schuljahres 1908/9 (Mitte September) statt.

In die höheren Jahrgänge werden Aspiranten nur ganz ausnahmsweise aufgenommen. Die Aufnahme in den IV. — bei der Artillerie- und Pionierkadettenschule auch in dem III. — Jahrgang ist unzulässig.

Aspiranten, welche die Erlangung der Kadettencharge in der Train- oder Sanitätstruppe anstreben, können in eine beliebige Kadettenschule eintreten und werden erst nach Absolvierung des III. Jahrganges nach Massgabe des Bedarfes in den Infanteriekadettenschulen in Budapest und Prag vereinigt.

Die Vortragssprache ist in den Infanteriekadettenschulen in Budapest, Pozsony, Kassa, Temesvár und Nagyszeben, dann in der ungarischen Parallelklasse der Kavalleriekadettenschule und der Artilleriekadettenschule deutsch und ungarisch, in den Infanteriekadettenschulen zu Kamenitz und Karlstadt deutsch und kroatisch, in den übrigen deutsch.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen" (Auflage vom Jahre 1900 mit Nachträgen vom Jahre 1902 und 1905) enthalten; hier werden nur die allgemeinen Bedingungen hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische, beziehungsweisse ungarische Staatsbürgerschaft oder die bosnisch-hercegovinische Landesangehörigkeit;
2. die körperliche Eignung;
3. ein makelloses Vorleben (entsprechendes sittliches Verhalten);
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderliche Vorbildung;
6. die Übernahme der Verpflichtung zum Erlag des Schulgeldes, in der Kavalleriekadettenschule auch des Equitationsbeitrages.

Zu Punkt 4 (Altersgrenzen):

Für den Eintritt

in den I. Jahrgang einer Kadettenschule ist das erreichte 14. und nicht überschrittene 17. Lebensjahr;

in den II. Jahrgang einer Kadettenschule ist das erreichte 15. und nicht überschrittene 18. Lebensjahr;

in den III. Jahrgang einer Kadettenschule ist das erreichte 16. und nicht überschrittene 19. Lebensjahr — festgesetzt.

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

Bei Altersüberschreitungen bis zu einem Jahre holen die Kommanden der Kadettenschulen die Entscheidung des Reichskriegsministeriums ein.

Zu Punkt 5 (Vorbildung):

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmsprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Realschule oder eines solchen Gymnasiums mit mindestens „genügendem", zur Aufnahme in die Artillerie- und die Pionierkadettenschule mit mindestens „gutem" Gesamterfolg absolviert hat [1]), und zwar

für den I. Jahrgang die vier unteren Klassen;
für den II. Jahrgang die fünf unteren Klassen;
für den III. Jahrgang die sechs unteren Klassen.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Den einzelnen Klassen der Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen" in Otocac, Ogulin, Sissek, Neu-Gradiska, Virovitica, Kopreinitz und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in eine Kadettenschule gleichgehalten.

Den Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder sovie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Absolventen der mit Verordnung des k. k. Ministers für Kultus und Unterricht vom 26 Juni 1903, Z 22.503, errichteten, mit Bürgerschulen verbundenen einjährigen Lehrkurse werden probeweise zur Aufnahmsprüfung für den I. Jahrgang zugelassen, wenn sie einen solchen Lehrkurs, an welchem die deutsche und die französische Sprache, dann die Algebra obligate Unterrichtsgegenstände sind, mit mindestens „befriedigendem (gutem)" Erfolg absolviert haben.

Die Aufnahme in einen höheren als den I. Jahrgang kann nur erfolgen, wenn ausser der vorgeschriebenen Vorbildung, bei der Aufnahmsprüfung auch die Kenntnis jener militärischen Unterrichtsfächer nachgewiesen wird, welche in den niederen Jahrgängen gelehrt werden.

Für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Kadettenschule erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf nachfolgende Unterrichtsgegenstände:

Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik. Chemie, ferner in den Infanteriekadettenschulen Budapest, Pozsony, Kassa, Temesvár. Nagyszeben, dann in der ungarischen Parallelklasse der Kavalleriekadettenschule und der Artilleriekadettenschule ungarische Sprache, in den Infanteriekadettenschulen Karlstadt und Kamenitz kroatische Sprache. Der Umfang der Aufnahmsprüfung ist aus der beiliegenden Skizze zu entnehmen.

Die Aufnahmsprüfung ist in deutscher oder — an den vorgenannten Kadettenschulen — in ungarischer, beziehungsweise kroatischer Sprache abzulegen.

Es ist gestattet, dass sich die Aspiranten hiebei, als Erleichterung zur Darlegung ihres Wissens und ihrer Fähigkeiten, ihrer Muttersprache bedienen. Sie müssen aber jene Sprache (Sprachen) in welcher der Unterricht erteilt wird, soweit beherrschen, dass sie den Vorträgen folgen können.

*) Exemplare der Konkursausschreibung, dann der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien bezogen werden.

[1]) Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

Zur Feststellung des „guten" Gesamterfolges wird den Klassifikationsnoten ein Zahlenwert beigelegt, und zwar zählt: vorzüglich 5, sehr gut (lobenswert) 4, gut (befriedigend) 3, genügend (hinreichend) 2 Einheiten. Ergibt die Summe der Klassifikationseinheiten aller obligaten Unterrichtsfächer (ausschliesslich des Turnens und Singens), dividiert durch die Anzahl der Unterrichtsgegenstände, den Quotienten 2,5, so bezeichnet dieser die Minimalleistung des „guten" Gesamterfolges.

Zu Punkt 6 (Schulgeld):

Das Schulgeld beträgt:

1. fü eheliche oder legitimirte Söhne von Offizieren aller Standesgruppen, evangelischen, griechisch-katholischen und griechisch-orientalischen Militärgeistlichen. Militärbeamten, Militärkapellmeistern, von Unteroffizieren und in keine Rangklasse eingereihten Militärgagisten des aktiven, des Ruhe- und des Invalidenstandes des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehr 24 K jährlich;

2. für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren und unter 1. genannten Militärgeitlichen und Militärbeamten in der Reserve des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine und der k. k. Landwehr, des nichtaktiven Standes und im Verhältnis der Evidenz der Landwehr, von Offizieren (Militärbeamten) im Verhältnis „ausser Dienst", dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten und von Hof- und Zivilstaatsbediensteten, von bosnisch-hercegovinischen Landesbeamten und bediensteten, mit Ausnahme jener der dortigen Staatsbahnen, 160 K jährlich;

3. für Söhne aller übrigen österreichischen oder ungarischen Staatsbürger 300 K jährlich;

Für die Söhne der unter 2. und 3. genannten Personen ist im Falle der Aufnahme in die Pionierkadettenschule ein jährliches Schulgeld von nur 80, beziehungsweise 160 K zu entrichten.

Schulgeldermässigungen werden nur ausnahmsweise nach dem ersten Klassifikationsabschlusss bei nachgewiesener Mittellosigkeit und sehr guten Schulzeugnissen erteilt.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten, und zwar im vorhinein am 21 September und am 1 April eines jeden Jahres bei der betreffenden Kadettenschule zu erlegen.

Für die Zöglinge der Kavalleriekadettenschule ist ausserdem vom II. Jahrgang an jährlich ein Beitrag von 400 K in den zur Beschaffung der Reitpferde und sonstigen Erfordernisse für den Reitunterricht an dieser Schule gegründeten Equitationsfonds in den gleichen Raten wie das Schulgeld zu erlegen. Für die Söhne der unter 1. genannten Militärpersonen beträgt dieser Beitrag die Hälfte. Schulgeldermässigungen werden in dieser Kadettenschule nicht gewährt.

Der Erlag eines Kostgeldes wird nicht gefordert.

Die Gesuche um Aufnahme in eine Infanteriekadettenschule sind dem Kommando der nächsten Kadettenschule, jene um Aufnahme in die Kavallerie-, Artillerie- oder Pionierkadettenschule dem betreffenden Schulkommando einzusenden. Als letzter Termin wird für die Infanteriekadettenschulen in Budapest, Pozsony, Kassa, Temesvár, Nagyszeben, Karlstadt und Kamenitz der **12 Juli**, für die übrigen Kadettenschulen der **15 August** festgesetzt. **Die direkte Vorlage an das Reichskriegsministerium ist unzulässig.**

Den Aufnahmsgesuchen sind beizuschliessen:

1. Der Tauf(Geburts)schein des Aspiranten;
2. der Heimatschein oder das Gemeindezuständigkeitszeugnis desselben;
3. das von einem aktivem Arzte des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine oder Landwehr ausgefertigte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten für die Militärerziehung (Dienstbuch N—26);
4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1906/7 und sämtliche Schulzeugnisse für das Schuljahr 1907/8 [2]);
5. das Impfzeugnis (nur dann, wenn die Impfung in dem ärztlichen Gutachten nicht bestätigt ist);
6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Aspiranten ausgestellte Sittenzeugniss (nur dann, wenn im Schulzeugnis die Angabe über das entsprechende sittliche Betragen fehlt, oder wenn der Eintritt in die Kadettenschule nicht unmitelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

Unvollständige, nicht im Wege einer Kadettenschule und verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Da die Aufnahme von der Zahl der zur Besetzung gelangenden Plätze abhängt, kann an jenen Kadettenschulen, für welche eine Überzahl von Bewerben vorhanden ist, auch nach bestandener Aufnahmsprüfung nicht mit Sicherheit auf die tatsächliche Aufnahme gerechnet werden.

Nach Beginn des Schuljahres findet eine Aufnahme von Aspiranten nicht mehr statt.

Wien, im März 1908.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.

[2]) Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

Muster eines Aufnahmsgesuches.

An

das Kommando der k. u. k. Infanteriekadettenschule

in

Prag.

Stempel (eine Krone).

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Emanuel K . . . . . in den I. Jahrgang einer k. u. k. Infanteriekadettenschule [3]), und zwar wenn möglich nach

Prag,
Łobzów,
Lemberg.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

1. Den Taufschein meines Sohnes; 2. den Heimatschein desselben; 3. das militärärztliche Gutachten; 4. die Schulzeugnisse der letzten zwei Studienjahre meines Sohnes.	Alter: 16 Jahre, heimatsberechtigt in Prag, tauglich ohne Gebrechen, 1 Fortgangsklassse.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k u. k. Kadettenschulen vollinhaltlich bekannt sind und dass ich mich verpflichte, allen daselbst festgestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in eine Kadettenschule aufgenommen wird.

. . . . . . am . . -ten . . . . . . 1908.

Franz K . . . . .
(Angabe der Adresse des Bittstellers).

ANMERKUNG. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h. zu versehen.

[3]) Wenn die Aufnahme in die Artillerie- oder die Pionierkadettenschule angestrebt wird, sind gleichfalls noch zwei andere Kadettenschulen anzuführen oder es ist die Erklärung abzugeben, dass auf die Einteilung in eine andere Kadettenschule verzichtet wird.

L. 50969/II. (3650 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Jodłowniku z poborami III. klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 39/8 (3647)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 27 часописи „Громадский голос" з дня 17 цьвітня 1908 під написею: 1) „Де його мають судити" і 2) „Що каже сьвіт про діло Січинського" в уступі: від „Шмок з „Напшоду" до „свого народу" від „І так" до „кривдженим" і від „Але найкрасше" до „про се" містить в собі знамена провини з § 300 і 305 з. к. і прото управедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 18 цьвітня 1908.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23 цьвітня 1908.

Ч. Pr. 40/8 (2) (3646)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 4 часописи „Мета" з дня 15 цьвітня 1908 під написею: „За людьску кривду", в уступі від „початку" до „незмінена система", від „Він бачив" до „цілу систему" і від „В перший" до „бо боркого Мати" містить в собі знамена провини після §§ 300 і 305 зк. і прото управедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 18 цьвітня 1908.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23 цьвітня 1908.

Bl. 89 (3400)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1908, Pr. XXXV. 102/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der 6 Lieferung des Druckwerkes: „Europas Fürsten im Sittenspiegel der Karikatur", Stuttgart-Berlin, auf Seite 141 enthaltene Bild das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 April 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1908, Pr. IX. 38/8, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „La Tribina" (Quarta Edizione) ddo Rom, 7 April 1908 nach § 63 St G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1908, D 131/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 2 April 1908 wegen des Artikels: „K odvodum" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1908, Pr. 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 8 April 1908 wegen der Stelle von „Wenn man täglich sieht" bis „Wollen wir beschäftigen" des Leitartikels: „In zwölfter Stunde" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1908, Pr. 5/8, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Osveta Lidu" vom 9 April 1908 wegen der Stelle von „Dr. Zacek jest" bis „frak" des Artikels: „Co se deje na Morave" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1908, Pr. I. 18/8, die Weiterverbreitung der bei Anton Odehnal in Brünn gedruckten, im Verlage des Exekutivkomitees (der nationalsozialistischen Partei) erschienenen Flugschrift: „Letak narodni mladeze socialisticke" wegen der Stelle von „K spolecne praci" bis „vysledkem dokonalym" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1908, Pr. I 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 12 April 1908 wegen der Stelle von „Tak to jest ta" bis „nerozum, opak svuj" des Feuilletonartikels: „Vyklady prof. Fr. M. Lad. Klacela" und wegen der Stelle von „Zvire ma pouze" bis „za dusicky v ocistei" des Artikels: „Zivot" (in der Beilage: „Besidka") nach § 122 a und 303 St. G. verboten

Bl. 90 (3446)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1908, Pr. 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „La Lanterna" vom 11 April 1908 wegen der Stellen von „Oh Dio, signor Capitano" bis „rotto fra noi", von „Quando ardeva la guerra" bis „e bastata a consolarci" und von „abbiamo adottato" bis „crudelmente con le palle" des Artikels: „Dall' Epistolario d' un valoroso" nach § 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1908, Pr. 91/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift; „Havlicek" vom Monate Mai 1908 wegen der Stellen von „tim hure pro nas" bis „a tata jest bic" des Artikels: „Volna Myslenka"; von „Nebudeme potrebovati" bis „kropeni svecenou vodou" des Artikels; „Malomoc knezskych modliteb"; des Artikels: „Uceni v ocistci" und von „O neomylnosti papeze" bis „a otupely dusevne" des Artikels: „O neomylnosti papeże" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1908, Pr 80/8, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Obcane! Delnici" unbekannten Druckers und Verlegers wegen der Stelle von „Budeteli odvedeni" bis „ni halere militarismu" nach § 9, 122 und 300 St G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1908, Pr. 15/8 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost" vom 11 April 1908 wegen des Artikels: „Cerny mor..." in ganzen nach § 64 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 528/8 (1) (3575 2—3)

Edykt.

Przeciw Rafałowi Gutwirthowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Samuela Schudmaka z Tarnowa pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Rafała Gutwirtha, ustanawia się pana adwokata dra Schauffa w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 68/8 (1) (3634)

Edykt.

Przeciw Rozalii Rebkowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Annę Kapral pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Eugeniusza Batyckiego kand. adw. w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. C. II. 86/8 (1) (3594 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wilhelmowi Scharfowi wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Samuela Katza i tow. pozew o 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 maja 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Wilhelma Scharfa ustanawia się pana Teodora Dawidczuka w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 121/08 (2) (3143)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Hujsan włościaninowi z Karlikowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jurka Hujsana włościanina w Karlikowie pozew o zniesienie współwłasności realności w Karlikowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 maja 1908 godz. 9 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Janowskiego, adwokata w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 172/8 (1) (3614)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Czerca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Berla Brodheima i tow. w Przemyślu pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 224 fl. $19^{20}/_{30}$ ct. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 1 maja 1908 godzinę 4 po południu, biuro 7.

Celem strzeżenia praw Wincentego Czerca ustanawia się pana adw. dr. Gottlieba w Przemyślu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Czerca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 14 kwietnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 30/8 (3) (3404 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług gal. dróg żelaznych we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic asekuracyjnych Tow. wz. ubezp. w Krakowie l. 90211 i 91911, wedle których Ferdynand Spallek został ubezpieczony na życie pierwszą do kwoty 2400 kor., a drugą do kwoty 3500 kor., które to kapitały pośmiertne płatne są po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższych polic wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 marca 1908.

L. cz. Nc. IV. 3/8 (1) (3440 3—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Sędziszów objętej zaintabulowane jest:

I. W poz. 1 i w poz. 2 na podstawie dekretu sądowego z 24 sierpnia 1848 L. 675 oraz na podstawie dekretu sądowego z 22 lutego 1849 L. 3 i na podstawie skryptu dłużnego z 18 lutego 1848, według którego Mendel zwany Leibem Rockiem i Izaak Steuerman pożyczyli od Szymona Mascheka 320 złr. m. k. prawo zastawu dla kwoty 320 złr. monetą konwencyjną z $4^{0}/_{0}$ od sta odsetkami od 5 sierpnia 1848 i kosztami w kwocie 19 złr. 12 ct. m. k., razem 339 złr. 12 ct. m. k. na rzecz Szymona Mascheka.

II. W poz. 3 na podstawie dekretu sądowego z dnia 19 marca 1849 L. 33 i na podstawie weksłu wystawionego przez Izaaka Steuermana prawo zastawu dla kwoty 345 złr. m. k. na rzecz Itty Kohn.

Realność lwh. 326 gm. Sędziszów w dniu 2 maja 1907 sprzedaną została na publicznej licytacyi, a otrzymaną z licytacyi kwotę 540 kor. 22 hal. ts. uchwałą z dnia 17 lutego 1908 l. cz. E. 100/7 (16) przechowano w ts. depozycie na rzecz Szymona Mascheka, względnie na rzecz Itty Kohn.

Na żądanie wierzyciela hipotecznego Berischa Gruna odnośnie do powyższych wierzytelności hipotecznych pod I. i II. wymienionych wdraża się postępowanie amortyzacyjne po myśli § 38 o. e. i § 122 ust. hip. albowiem od wpisów tych wierzytelności upłynął czasokres 50 lat, a w czasie tym ani nie pobierano upłat kapitałowych lub procentowych, ani też nie dochodzono prawa w jakikolwiek inny sposób.

Szymona Mascheka i Ittę Kohn lub ich dziedziców i następców wzywa się, aby do dnia 1 maja 1909 roku zgłosili swoje roszczenia do tut. Sądu z tem, że w razie przeciwnym orzeczoną zostanie amortyzacya powyższych wpisów hipotecznych, a zarazem wpisy same zostaną wykreślone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 8 kwietnia 1908.

G. Zl. 905/8 (3) (3529 3—3)

Edikt.

Auf Ansuchen des Hersch Schorr in Gołogóry, wird das Verfahren zur Amortiesierung des dem Gesuchsteller angeblich vor einigen Monaten in Verlust geratenen Depositenscheines vom 7 Juli 1894 Nr. 43216 der Ersten ungarischen allgemeinen Assecuraz-Gesellschaft in Budapest, bestätigenden den Empfang der Polizze Nr. 116334/33053 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depositenscheines wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Edictes angeltend zu machen, widrigens die urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung V.

Złoczów, am 31 März 1908.

L. cz. T. 34/8 (3) (3545 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Picka jako cesyonaryusza Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Kraków, dnia 20 czerwca 1903 za 3 miesiące od daty płatnego opiewającego na 540 kor., opatrzonego podpisami p. Wacława Dutkiewicza jako akceptanta, p. Stefana Greczka jako wystawcy i żyranta tudzież p. p. Roberta Stillera i Barbary Stiller jako żyrantów, na zasadzie którego uzyskało Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie prawomocny nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1903 L. cz. Cw. II. 1369/3.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 marca 1908.

L. cz. T. 81/7 (2) (3515 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefy Dutkiewiczowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego losu Krakowskiego Nr. 38527.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 tygodni i 3 dni od czasu płatności wygranej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. T. 8 8 (2) (3570 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jakóba Starego, kupca w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych akceptów: weksla na kwotę 1200 kor. opiewającego, a przez Abrahama Pinza i Abrahama Bomżego jako akceptantów, podpisanego; drugiego na 1100 kor. opiewającego, również przez Abrahama Pinza i Abrahama Bomżego w Jarosławiu zamieszkałych jako akceptantów podpisanego, pozatem zresztą niewypełnionych, w końcu trzeciego weksłu z wystawionym dniem płatności 28 listopada 1907 na 300 kor. opiewającego, a przez Dawida Lemmla w Jarosławiu, jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższych akceptów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 26 marca 1908.

L. cz. T. 21/8 (3) (3513 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ruchli Rosenbaum z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Nr. 20548 przez Towarzystwo imienia Gizeli Wzajemny Zakład ubezpieczeń na życie i posagi, Generalna Reprezentacya we Lwowie wystawionej a na imię Pesli Rosenbaum na 1000 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 marca 1908.

G. Zl. T. 26/8 (3) (3514 3—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen H. Johann Rohaček, Steueramtsoffizial i. P. in Brünn wird das Verfahren zur Amortisierung dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines Nr. 282 von 7 August 1903 über die Lebensversicherungs-Polizzen der wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau Nr. 53.897 und 81.559 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteil. IV.
Krakau, am 16 März 1908.

L. cz. T. 3/8 (1) (3408 3—3)
Edykt.

Na wniosek Maurycego Landaua kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do następujących rzekomo mu zaginionych weksli:

1) weksel z daty Laszki górne 6/9 1907 płatny 1/2 1908 na sumę 424 kor. 64 hal. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Hnata Paniaka (z Czartoryi) płatny w Laszkach górnych;

2) weksel z daty Laszki górne 6/9 1907 płatny 1/2 1908 na sumę 550 kor. 2 hal. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Pańka Bezruczko (z Czartoryi) płatny w Laszkach górnych;

3) weksel z daty Laszki górne 5/9 1907 płatny 1/2 1908 na sumę 790 kor. 24 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Juliana Jewczyna z Laszek górnych płatny w Laszkach górnych;

4) weksel z daty Laszki górne 12/6 1907 płatny 12/12 1907 na sumę 1502 kor. 36 hal. wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Iwana Zaborskiego z Horodyszczy płatny w Laszkach górnych;

5) weksel z daty Laszki górne 5/9 1907 płatny 1/2 1908 na sumę 709 kor. 60 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Maryę Szporgala z Laszek górnych płatny w Laszkach górnych;

6) weksel z daty Laszki górne 1/3 1906 płatny 1/9 1906 na sumę 1000 kor., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua a przyjęty przez Katarzynę Oleśków z Brzodowiec płatny w Laszkach górnych;

7) weksel z daty Laszki górne 6/9 1907 płatny 1/2 1908 na sumę 553 kor. 70 hal., wystawiony na własne zlecenie przez Maurycego Landaua, a przyjęty przez Jurka Barana z Czartoryi płatny w Laszkach górnych.

Posiadacza każdego z tych weksli wzywa się, aby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył sądowi tutejszemu ten weksel, po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel nie przedłożony uznany będzie za amortyzowany.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. T. 87/7 (1) (3450 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi z Michałowskich Łempickiej, właścicielki dóbr w Krzysztoforzycach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla następującej treści:

„Lwów, dnia 2 czerwca 1907. Na 6000 kor. Za trzy miesięcy od daty zapłaci Pani za ten pierwszy weksel na zlecenie własne sumę sześć tysięcy koron wartość gotówką i wstawi Pani na rachunek bez zawiadomienia. WPani Marya z Michałowskich Łempicka w Krakowie. Dr. Włodzimierz Błażowski mp. Marya z Michałowskich Łempicka mp. pł. we Lwowie w gal. Kasie zaliczkowej — a tergo Dr. Włodzimierz Błażowski mp. Ludwik Michałowski mp.".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział VII.
Lwów, dnia 30 października 1907.

L. cz. T. IV. 3/8 (1) (3459 3—3)
Edykt.

Iwan Wasinko vel Wasieńko, syn Teodora i Fewrony urodzony w Krywej 24 marca 1828 miał wyjść przed przeszło 28 laty z Krywej w świat za zarobkiem i nie dał odtąd o sobie żadnej wiadomości.

Wskutek wniosku Iwana i Ewy Urdów z Krywej wzywa sąd wszystkich, którzyby mogli mieć wiadomość o życiu zaginionego i jego miejscu pobytu, aby o tem donieśli sądowi lub kuratorowi adw. drowi Stanisławowi Michnikowi w Jaśle lub sądowi, również wzywa Iwana Wasinkę vel Wasieńkę, aby udzielił sądowi o sobie wiadomość.

Po dniu 15 kwietnia 1909 roku załatwi sąd stanowczo wniosek Iwana i Ewy Urdów o uznanie Iwana Wasinki za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28 marca 1908.

L. cz. T. II. 6/8 (1) (3573 2—3)
Edykt.

Na wniosek Wojciecha Legięcia i Zofii Legięciowej z Gwoźnicy, Łukasza Legięcia z Błażowy, oraz Józefa Legięcia z Piątkowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do:

1. Blankietu wekslowego tylko cyframi na kwotę 6000 kor. wystawionego i na pierwszej stronie na dole, po prawej stronie na adres przeznaczonej, podpisami Wojciecha Legięcia, Zofii Legięć, Józefa Legięcia i Łukasza Legięcia zaopatrzonego, zresztą nie posiadającego jeszcze żadnych innych warunków ważności z art. 4 ust. wekslowej.

2. Blankietu wekslowego tylko cyframi na kwotę 3000 kor. wystawionego i na pierwszej stronie na dole po prawej stronie na adres przeznaczonej, podpisami Łukasza Legięcia, Wojciecha Legięcia i Józefa Legięcia zaopatrzonego, zresztą nie posiadającego jeszcze żadnych innych warunków ważności z art. 4 ust. wekslowej.

3. Blankietu wekslowego tylko cyframi na kwotę 3000 kor. wystawionego i na pierwszej stronie na dole po prawej stronie na adres przeznaczonej, podpisami Łukasza Legięcia, Wojciecha Legięcia i Józefa Legięcia zaopatrzonego zresztą nie posiadającego jeszcze żadnych innych warunków ważności z art. 4 ust. weksl.

4. Blankietu wekslowego tylko cyframi na kwotę 3000 kor. wystawionego i na pierwszej stronie na dole, po prawej stronie na adres przeznaczonej, podpisami Łukasza Legięcia, Wojciecha Legięcia i Józefa Legięcia zaopatrzonego, zresztą nie posiadającego jeszcze żadnych innych warunków ważności z art. 4 ustawy wekslowej.

5. Blankietu wekslowego tylko cyframi na 2100 kor. wystawionego i na pierwszej stronie na dole po prawej stronie na adres przeznaczonej podpisami Józefa Legięcia, Wojciecha Legięcia i Łukasza Legięcia zaopatrzonego, zresztą nie posiadającego jeszcze żadnych innych warunków ważności z art. 4 ust. weks.

6. Blankietu wekslowego tylko cyframi na kwotę 600 kor. wystawionego i na pierwszej stronie na dole po prawej stronie na adres przeznaczonej podpisami Wojciecha Legięcia, Zofii Legięć, Łukasza Legięcia i Józefa Legięcia zaopatrzonego, zresztą nie posiadającego jeszcze żadnych innych warunków ważności z art. 4 ust. weksl.;

które rzekomo zaginęły z posiadania wyżej wymienionych i wzywa się edyktem posiadacza tych blankietów wekslowych, by je w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. T. V. 9/8 (2) (3574 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Dawida Schnella z Błażowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek: książeczki kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie l. 189/11 na 63 kor. 50 hal., Związku kredytowego komercyalnego w Rzeszowie, tom II. fol. 199 na 50 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 31081/IV. (3676)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ma na sprzedaż większą ilość starych materyałów, a mianowicie: starego żelaza, miedzi, mosiądzu, odpadków metalowych i t. p.

Szczegółowe wykazy na sprzedaż przeznaczonych starych materyałów, formularze ofertowe, tudzież bliższe warunki sprzedaży, wydaje na żądanie interesentów oddział maszynowy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Oferty, zaopatrzone na kopercie napisem „oferta na stare materyały", mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do dnia 15 maja 1908 do godziny 12 w południe.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1908.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli sprzedane zostaną wszystkie do masy konkursowej firmy I. Buchner należące towary jakoto: materye wełniane, dywany, chodniki, portyery, materye na bluzki etc. etc. w drodze licytacyi i przez pisemne oferty.

Wadyum w kwocie 6000 kor. w gotówce tudzież oferty pisemne zaopatrzone podpisem oferenta mają chęć kupna mający złożyć w biurze podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 28 kwietnia b. r. do godziny 6 po południu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze podpisanego zarządcy masy, który udzieli również wszelkich innych wyjaśnień.

Dr. S. Scholem
zarządca masy konkursowej firmy I. Buchner.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 maja b. r. we własnym lokalu, Rynek główny l. 24, w domu p. Schneeweissa, na I. piętrze o godz. 4 popołudniu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej i odczytanie protokołu ostatniej lustracyi.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Rozdział zysków.
4. Wnioski członków.

W Rzeszowie, dnia 19 kwietnia 1908.

P. S. Gdyby niniejsze Walne Zgromadzenie dla braku odpowiedniej ilości członków nie przyszło do skutku, odbędzie się w myśl statutu § 29 ust. II drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w tym samym dniu o godzinie 6-tej wieczorem.

Prezes Rady nadzorczej:
Dr. Wilhelm Hochfeld.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie . . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20		Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40		
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . . „ 28·80		

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie oraz Filia tegoż we Lwowie

podaje do wiadomości po myśli § 6 statutu,

że zniża z dniem 1. lipca b. r. stopę procentową od wkładek na książeczki i w rachunku bieżącym po 4½% oprocentowanych, na

4%

Wkładki winny być wypowiedziane i będą wypłacane:

do 1.000 kor. bez wypowiedzenia,
do 5.000 kor. za 3-dniowem wypowiedzeniem,
do 10.000 kor. za 8-dniowem wypowiedzeniem,
do 20.000 kor. za 14-dniowem wypowiedzeniem,
wyższe zaś wkładki za 2-miesięcznem wypowiedzeniem.

Kraków, Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

Przedruk nie będzie płacony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.